

Likwidują autobusy
do Wrocławia

s.8



Agnieszka Herba

Bez wotum zaufania,
bez absolutorium

s.20-21

Czy to koniec zarządu powiatu?

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI 24h
695 603 603

OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

6 LIPCA 2023, NR 27 (1573), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT



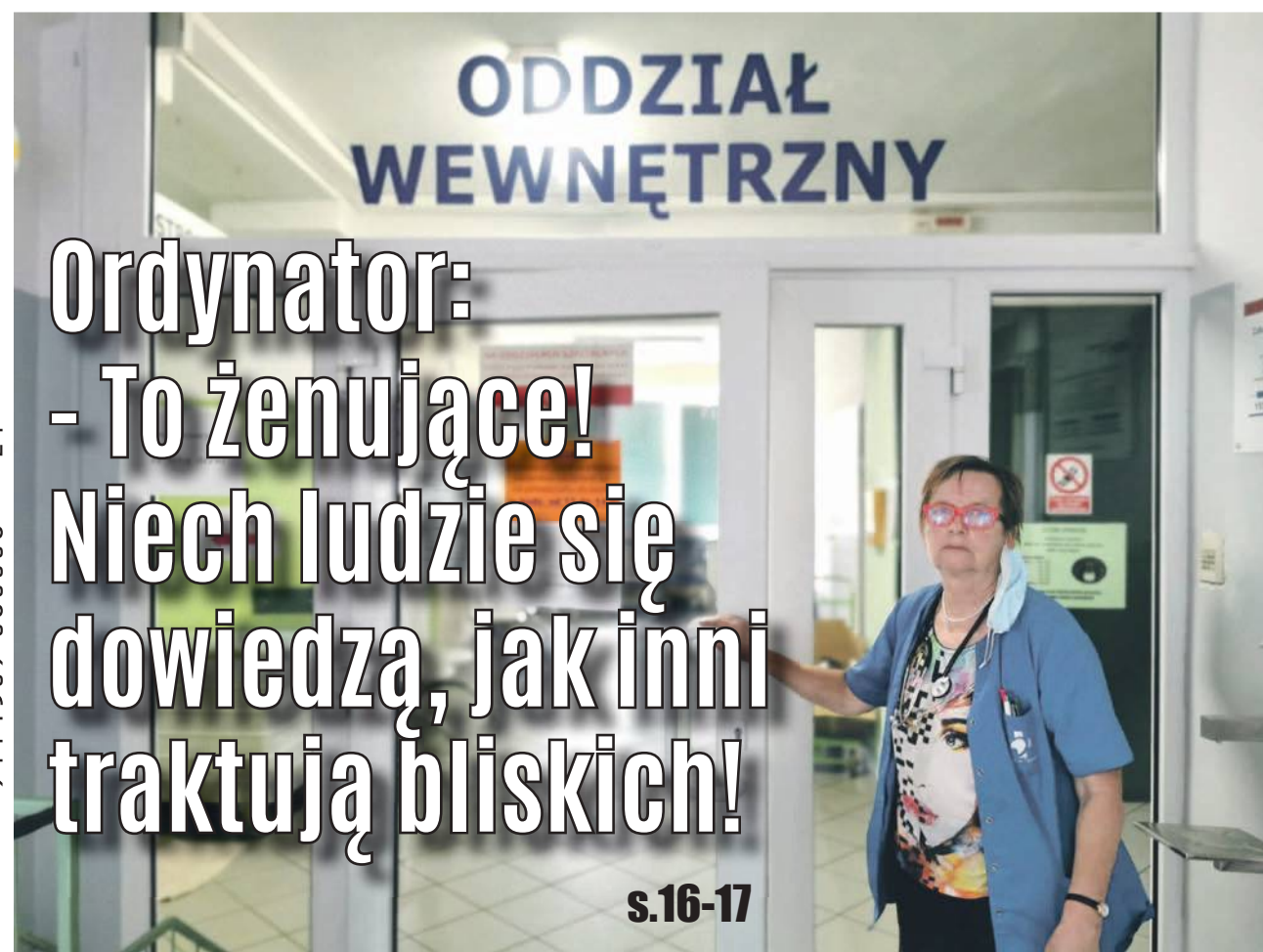
Tak wyglądało oko
na drugi dzień po uderzeniu

- Pytałam, dlaczego nie zostaliśmy poinformowani o tym wcześniej, bo przecież bym przyjechała na miejsce - mówi Beata, babcia Leny.
- Opiekunka przyznała, że mogła tak zrobić, ale nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego jednak tego nie zrobiła. Ta bezradność mnie zszokowała...

„To nie jest żadna opieka nad dziećmi!”

s.2

Aleksandra, mama 10-letniej Leny, uderzonej w oko podczas miejskich półkolonii, zapowiada, że tego nie odpuści. Bo nikt jej od razu nie poinformował o zajściu. Bo - jak twierdzi - opiekunka nie zwracała odpowiedniej uwagi na dzieci...



Ordynator:
- To żenujące!
Niech ludzie się
dowiedzą, jak inni
traktują bliskich!

s.16-17

Do szpitala trafił w styczniu i... do tej pory tam jest, mimo że kilka miesięcy temu został wyleczony. Zajmuje łóżko, chociaż nie powinien, a chorzy czekają... - To jest człowiek, który ma rodzinę, ale nikogo to nie obchodzi - mówi ordynator oddziału wewnętrznego Grażyna Nosek-Baran. - Najbliższymi osobami jesteśmy teraz my... pracownicy szpitala. Niech czytelnicy się dowiedzą, jak niektóre rodziny traktują swoich bliskich, jeszcze w świetle tego całego katolicyzmu. Takie postępowanie to Himalaje hipokryzji!

Agnieszka Herba

Mama Leny: - To nie jest żadna **OPIEKA** nad dziećmi!

OŁAWA

Aleksandra, mama 10-letniej Leny, uderzonej w oko podczas miejskich półkolonii, zapowiada, że tego nie odpuszcza. Bo nikt jej od razu nie poinformował. - Bo - jak twierdzi - opiekunka nie zwracała odpowiedniej uwagi na dzieci

3 lipca, pierwszy dzień II turnusu miejskich półkolonii, w których udział bierze dziesięcioletnia Lena. Grupa jest kilkunastoosobowa, w większości są to starsi od niej chłopcy. Idą na Miasteczko w okolicy zewnętrznej siłowni koło Term Jakuba.

- Dzieci zostały wypuszczona samopas, bawiły się na siłowni przeznaczonej dla dorosłych - opowiada pani Aleksandra. - W pewnym momencie moja córka została uderzona w oko przez dziecko z półkolonii, szóstoklasistę, który próbował ćwiczyć na jednym z urządzeń. Opiekunka nie zareagowała w żaden sposób, nie raczyła nawet telefonicznie powiadomić mnie ani mojej mamy, a przecież przy takim uderzeniu prosto w oko liczy się każda sekunda, aby dojechać na SOR, choćby ze względu na możliwość krwaka! Z relacji córki wiem, że opiekunka siedziała przez trzy godziny, nie zwracając uwagi na dzieci, tylko rozmawiając namiętnie ze swoją koleżanką. O całej sytuacji dowiedziałam się dopiero o godz. 15.00, podczas gdy zajęcia było o 11.00! To nie jest żadna opieka nad dziećmi.

Jak opowiada mama Leny, po całej sytuacji, czyli gdy dzieci wróciły do szkoły, pielęgniarka wysmarowała czymś miejsce stłuczenia. - To paranoja, ponieważ w takiej sytuacji pielęgniarka nie ma prawa smarować jej czymkolwiek, tylko od razu powinna zawiadomić rodzica - uważa pani



- Dwie najważniejsze rzeczy, odpowiedzialność za dzieci i właściwa komunikacja z rodzicami, tu tylko o to chodzi - mówi babcia Leny, pokazuje zdjęcie oka wnuczki i prosi, aby opisać sytuację ku przestrodze innym

Aleksandra i zwraca uwagę na parę punktów regulaminu półkolonii, a zwłaszcza ten, który mówi o zapewnieniu uczestnikom właściwej opieki od momentu przyjęcia ich od rodziców do czasu ponownego przekazania rodzicom, oraz ten, że codziennie powinno przypominać się dzieciom „zasady bezpieczeństwa obowiązujące na półkolonii”, troszczyć się „o psychiczne i fizyczne zdrowie dziecka, a w szczególności o zapobieganie agresji i przemocy (wnikliwa obserwacja dzieci i natychmiastowe reagowanie w sytuacjach konfliktowych). Tego - jak mówi mama Leny - w tym przypadku zabrakło.

Skargę na osoby prowadzące półkolonie pani Aleksandra wysłała do Urzędu Miejskiego, a także do wiceburmistrza Oławy odpowiedzialnej za oświatę Małgorzaty Pasierbowicz. Domaga się w niej zwrotu kosztów całej półkolonii. Zapowiada też, że organizatorzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, łącznie z odszkodowaniem.

- Znam to z relacji wnuczki - opowiada babcia Leny, pani Beata. - Wszystko się zdarzyło około 11.00. Chłopcy zaczęli ćwiczyć na urządzeniach siłowni. Jak mówiła wnuczka, robili co chcieli, nadzoru nie było. Wydaje mi się, że na takiej siłowni to jednak powinien być jakiś fachowy nadzór, poinstruowanie, co i jak, albo przynajmniej ta pani powinna stać przy dzieciach, bo to są metalowe elementy, więc łatwo można sobie zrobić krzywdę. W pewnym momencie jeden z ćwiczących chłopaków puścił jakiś metalowy element, a ten uderzył Lenę, która stała obok. W tym czasie, jak mówi wnuczka, panie siedziały na ławce i rozmawiały sobie, nie zwracając uwagi na dzieci. Lena zaczęła płakać, podeszła do niej koleżanka z wodą, aby obmyć ranę, ale panie nadal tego nawet nie zauważyły. Dopiero gdy córka do nich podeszła, to zaczęły przykladać do rany jakieś nożyczki. Nawet nie zadzwoniono do nas, a byli na tym Miasteczku do 12.00. To jest oko, to jest

skroń, trzeba sprawdzić, czy nie ma krwaka, czy coś złego się nie dzieje. Dzwoni się do rodziców w takich sytuacjach choćby tylko po to, aby powiadomić o wszystkim. O 15.00 odebrałam wnuczkę i dopiero wtedy opiekunka mi mówi, że był taki wypadek, że chłopak ćwiczył, a wnuczka została uderzona. Pytałam, dlaczego nie zostaliśmy poinformowani o tym wcześniej, bo przecież bym przyjechała na miejsce. Opiekunka przyznała, że mogła tak zrobić, ale nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego jednak tego nie zrobiła. Taka bezradność mnie zszokowała. A gdyby oko wypłynęło? Czy wtedy też by pani nie reagowała? - pytałam. Potem poszłam do jakiejś pani dyrektor w szkole. Usłyszałam od niej, że przepraszają, ale nikt mi nie potrafił wyjaśnić, dlaczego tak się stało. Powiedziałam, że wychodzę zbulwersowana i pojechaliśmy na SOR. Najpierw do lekarza tu na miejscu. Usłyszałyśmy, że jednak trzeba jechać na SOR, bo należy oko prześwietlić i sprawdzić, czy nie ma jakie-

goś urazu. Pojechaliśmy do Wrocławia na dziecięcy SOR, na Marciniaka. Neurolog zbadała Lenę, było prześwietlenie. Okazało się, że jest uraz łuku brwiowego, co widnieje w wypisie. Usłyszałyśmy też, że to oko może przez parę dni gorzej widzieć, więc trzeba obserwować, a gdyby coś się działo, to musimy się udać do okulisty. Krwaki jest, stłuczenie jest, ale w środku większych uszkodzeń nie stwierdzono. Gdyby jednak coś złego się działo, a nikt nie zareagowałby w porę, jak to było teraz, wszystko mogło się źle skończyć.

Co na to organizator, czyli Urząd Miejski? Rozmawiałem telefonicznie z wiceburmistrzem Pasierbowicz, ale w tym momencie nie czytała jeszcze maili od mamy Leny. Odesłała mnie do kierowniczki półkolonii. Tego samego dnia pani Aleksandra otrzymała jednak od wiceburmistrza mail: - Dziękuję bardzo za informację, jednocześnie wskazuję, że niezwłocznie zostaną podjęte działania mające na celu wyjaśnienie zdarzenia.

Próbowałem rozmawiać z kierowniczką półkolonii, ale usłyszałem, że do czasu wyjaśnienia wszystkich okoliczności żadnych publicznych wypowiedzi z jej strony ani ze strony opiekunki grupy czy pielęgniarki nie będzie. Oczywiście kierowniczka zna sprawę i próbuje na gorąco ją wyjaśniać. Faktycznie, chwilę po moim wyjściu, zadzwoniła do pani Aleksandry, przeproszała, mówiła, że współczuje i tłumaczyła, że postara się zapobiec takim sytuacjom w przyszłości.

- To była próba załagodzenia - mówi babcia Leny. - Kierowniczka kolonii przyznała, że to była skrajnie niedopuszczalna sytuacja, że na tę siłownię poszły wszystkie trzy grupy półkolonii. Proszę wszystko opisać ku przestrodze, aby zwrócić uwagę, że dzieci z takich siłowni nie powinny korzystać bez fachowej opieki, a gdy coś złego się dzieje, w tym przypadku chodziło akurat o oko, konieczne jest natychmiastowe poinformowanie o tym rodzica. Dwie najważniejsze rzeczy - odpowiedzialność i właściwa komunikacja z rodzicami. Tylko o to tu chodzi...

Mama dziewczynki z kierowniczką półkolonii ustaliły, że Lena na obecny turnus już nie wróci, natomiast z trzeciego, już w SP 2, jednak skorzysta i będzie miała prawo wyboru grupy, żeby mogła być ze swoimi koleżankami.

Czekamy, co na to wszystko organizator półkolonii, czyli Urząd Miejski.

Do sprawy wrócimy.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

Kancelarie Radców Prawnych



radca prawny **Marta Malec**
tel. 530 966 775, m.malec@radcy.olawa.pl

radca prawny **Iga Niemirowska**
tel. 600 624 844, i.niemirowska@radcy.olawa.pl

55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19/1

Słoneczna Jesień Życia

Dom Seniora

575 511 211

Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz

slonecznajesienzycia@gmail.com

www.slonecznajesienzycia.com



Ścieżka rowerowa Oława-Jelcz. Jest **POROZUMIENIE**, będzie projekt!

OŁAWA

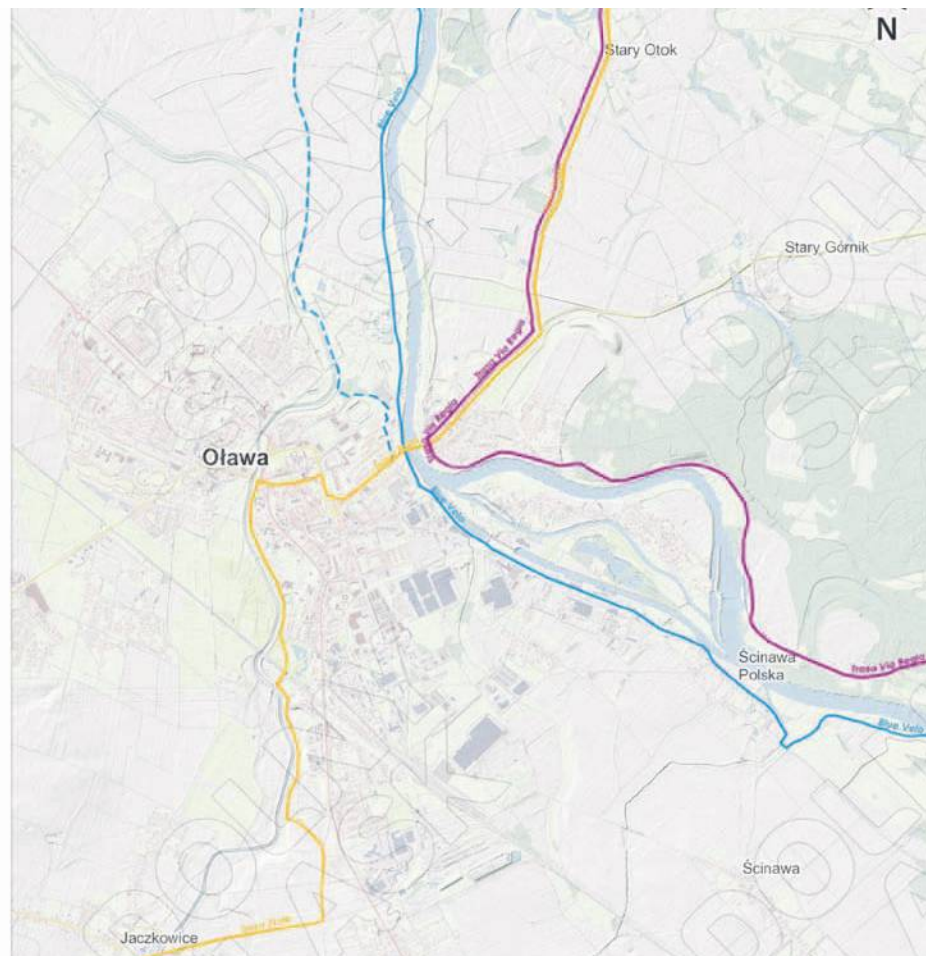
Miasto zawarło porozumienie z województwem dolnośląskim, które pozwoli na przygotowanie dokumentacji projektowej ścieżki rowerowej z Oławy do Jelcza-Laskowic i dwóch innych

Porozumienie w tej sprawie burmistrz Oławy, wójt Gminy Domaniów, wójt Gminy Oława, zastępca burmistrza Jelcza-Laskowic oraz dyrektor Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu podpisali 2 czerwca. Natomiast 29 czerwca na sesji

Rady Miejskiej jednogłośnie przyjęte zostały uchwały dotyczące współfinansowania przez Oława projektów trzech tras rowerowych. W ramach Dolnośląskiej Cyklostrady powstaną Trasa Blue Velo, Trasa Złota, Trasa Via Regia (mapki opublikowaliśmy na portalu TuOława.pl).

W poprzednim wydaniu informowaliśmy, że w 30 czerwca pod oławskim Lidlem będzie prowadzona zbiórka podpisów wspierających petycję do przewodniczącego Sejmiku w sprawie budowy ścieżki pieszo-rowerowej z Oławy do Jelcza-Laskowic. Tymczasem dzień wcześniej na sesji RM przekazano, że podpisano porozumienie, które pozwala na wykonanie projektu tej ścieżki. Tomasz Frischmann

przy tej okazji nawiązał do akcji, którą zapowiedziano pod Lidlem. - Wiem, że teraz są zbierane podpisy o wykonanie tej ścieżki. Ale na mój gust ta petycja jest niepotrzebna i zaburza przekaz społeczny - powiedział burmistrz. - Każda petycja ma określony cel, celem tej jest element związany z realizacją ścieżki rowerowej i myślę, że ten cel już jest spełniony. Gdyby ta petycja dotyczyła starania się o dodatkowe pieniądze na tę ścieżkę, to pierwszy bym ją podpisał, natomiast w tej formie nic nowego nie wnosi. Mamy sukces, zostało podpisane porozumienie, za chwilę będą organizowane przetargi przez województwo, a właściwie przez aparat wykonawczy, czyli DSDiK.



Urząd Wojewódzki

Dzięki porozumieniu powstaną projekty trzech tras rowerowych

ZMARŁ Michał Szczupak

Wieloletni sekretarz „Głosu Jelcza”, potem związany także z naszą redakcją, odszedł w nocy z 4 na 5 lipca

Wojciech Andrzej Połomski napisał w mediach społecznościowych: - Dziś do niebiańskiej redakcji trafił mój mentor, człowiek, dzięki któremu pokochałem pisanie. Wieloletni sekretarz redakcji „Głosu Jelcza”, wybitny szachista i wspaniały dziennikarz, który niejednokrotnie pisał o trudnych sprawach. Wielokrotnie dzielił się ze mną

i czytelnikami wiedzą o historii JZS, Jelcza-Laskowic i Oławy. Ta historia nie była Mu obca, doskonale ją znał. Teksty, które publikował na łamach m.in. „Głosu Jelcza” czy „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie”, do dziś stanowią źródło wiedzy i pokazują Jego kunszt dziennikarski. Był moim Przyjacielem, Krytykiem, ale przede wszystkim bardzo bliskim mi Człowiekiem. To ogromna strata dla Wszystkich kochających lokalną historię, którą Pan Michał współtworzył... Niestety, już nie przeczytamy o przygotowach Mateusza Korby... Cześć Jego Pamięci. Chciałbym złożyć



Michał Szczupak

najserdeczniejsze kondolencje Dominice i Arkowi oraz najbliższym Pana Michała.

fot. arch. GPWO

Ofiarom **LUDOBÓJSTWA**

OŁAWA

Na tym głazie przy Pomniku Losów Ojczyzny 11 lipca pojawi się tablica poświęcona ofiarom ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej



Tu 11 lipca pojawi się tablica z napisem: „W 80. ROCZNICĘ OFIAROM LUDOBÓJSTWA NA WOŁYNIU I W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ - MIESZKANCY ZIEMI OŁAWSKIEJ”

Na uroczyste odsłonięcie kolejnego elementu Pomnika Losów Ojczyzny zapraszają burmistrz Oławy, Stowarzyszenie Miłośników Kresów Wschodnich, oławskie koło Związku Sybiraków oraz Fundacja Ku Korzeniom. Uroczystość rozpocznie się o godz. 9.00 przy pomniku, a po części oficjalnej będzie poczęstunek

oraz okazja do podzielenia się wspomnieniami.

Z inicjatywą umieszczenia nowej tablicy-elementu Pomnika Losów Ojczyzny wystąpiło Stowarzyszenie Miłośników Kresów Wschodnich. W uzasadnieniu stosownej uchwały czytamy m.in.: - W bieżącym roku mija 80. rocznica ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich przy aktywnym, częstym wsparciu ludności ukraińskiej wobec ludności polskiej zamieszkującej byłe województwa wołyńskie i II RP oraz Małopolskę Wschodnią

9 lipca w kościele pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła odprawiona będzie msza w intencji pomordowanych na Kresach.

(CK)

Będą te projekty wykonywane. Jak szybko będą one sływać, trudno powiedzieć. Ścieżka będzie nierówna, bo jeżeli weźmiemy te, które mają być wykonywane w kierunku Jarczowice czy Gaju Oławskiego, to są ścieżki, gdzie nie ma przepraw inżynierskich, nie ma cieków wodnych, nie ma obszaru Natura 2000. Jeżeli weźmiemy ścieżkę wzdłuż ulicy Siedleckiej, zaczynamy wchodzić w obszar Natury 2000, gdzie trzeba będzie robić decyzje środowiskowe. Jak długo one potrwają, trudno na tym etapie powiedzieć, I najtrudniejsza będzie ścieżka, która będzie łączyła Oławę z Jelczem-Laskowicami. Ale jest sukces, bo rozpoczyna się etap projektowy, trzeba pamiętać, że będzie dłuższy niż pozostałych ścieżek, dlatego że mamy tam przeprawę inżynierską i rzekę Smortawę, wchodzimy w obszar Natury 2000, więc też niezbędna będzie decyzja środowiskowa. Poza tym idziemy wzdłuż rezerwatu Łacha Jelcz, także trzeba brać to pod uwagę.

Burmistrz kilka razy podkreślał, że budowy ścieżki Oława-Jelcz nie można rozpocząć bez etapu, który właśnie rusza, czyli etapu projektowego. - Na czym polega jeszcze

ten sukces? - kontynuował Frischmann. - Na tym, że rozpoczynamy po pierwsze projekt, po drugie, że robi to DSDiK, czyli służba dróg i kolei o zasięgu wojewódzkim, po trzecie, że płacimy tylko 50% za wykonanie tego projektu i to dopiero w przyszłym roku. I cieszymy się z tego wspólnego sukcesu. To jest sukces nas wszystkich, bo bez projektu nikt tej ścieżki nie robi.

Jak poinformował w mediach społecznościowych Marek Drabiński, szef miejskiego koła Platformy Obywatelskiej, w sobotniej akcji pod Lidlem petycję w sprawie budowy ścieżki Oława-Jelcz poparło kolejne 250 osób, co w sumie daje ok. 1,5 tysiąca podpisów. Przy okazji odniósł się do wypowiedzi burmistrza, że petycja jest niepotrzebna i zaburza przekaz społeczny. - To niestety smutne zachowanie naszego władarza - mówi Drabiński. - Otóż, Panie Bur-

mistrz, mieliście 4,5 roku razem z Bezpartyjnymi Samorządowcami i PiS, aby cokolwiek zrobić w tej sprawie. Nie reagowaliście na apele, odrzucaliście kilkukrotnie wnioski budżetowe, mieliście wszystko w nosie. Teraz, kiedy zbliżają się wybory, dostrzegając w końcu wielki odzew społeczny, w sprawie ścieżki, organizujecie w panice szybkie spotkanie, podpisując jakieś nie do końca zrozumiałe, przygotowane na kolanie nie właściwie nie wnoszące porozumienie. Mnie jako mieszkańca Oławy niepokoi deklaracja o przekazaniu 50 % środków z naszego miejskiego budżetu na projekt. To zadanie UMWD/DSDiK. Otóż, panie burmistrzu, cieszę się, że w końcu dostrzeżliście, że mieszkańcy powiatu pragną powstania tej ścieżki, szkoda, że tak późno, choć lepiej późno niż wcale.

(AH)

**POMOC OSOBOM
POSZKODOWANYM
W WYPADKACH**

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM Odra, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

REKLAMA

„Wszystko dopięte na ostatni guzik, **RUSZAMY**”

OŁAWA

29 czerwca odbyło się ostatnie spotkanie organizacyjne przed wyjazdem. Uczestnicy obozu rowerowego Hufca ZHP „Oława - Lubiatowo 2023” dostali pakiety startowe zakupione dzięki funduszom przekazanim przez sponsorów. Start 7 lipca - w najbliższy piątek

- Od listopada cała ekipa pracowała, dzięki czemu udało się wszystko spiąć - podsumował główny pomysłodawca i organizator obozu rowerowego druh Marcin Nowicki. - Dzięki wpłatom od sponsorów, a udało się pozyskać 20 tys. zł, koszty uczestnictwa spadły do 1000 zł na głowę. Włożyliśmy dużo serca w to, aby się udało.

W czwartkowy wieczór w siedzibie Hufca ZHP Oława każdy uczestnik obozu otrzymał torbę z wyposażeniem (spersonalizowane koszulki, kurtki, kubeczki - wszystko dzięki sponsorom). Do tego dojdą różne atrakcje po drodze. Aby wyjazd był nie tylko wyjazdem rekreacyjno-sportowym, uczestnicy rozlosowali między sobą nazwy miejscowości, w których będą



Druh Marcin Nowicki pokazuje jeden z kubków od Gminy Oława



To prawie wszyscy uczestnicy obozu rowerowego

nocować, aby każdy przygotował informacje na temat tego miejsca. Pierwszy nocleg będzie w Twardogórze, potem m.in. Krotoszyn, Chojnice, Nakło nad Notecią czy Łęborg.

W obozie weźmie udział 17 osób, w tym 6 osób kadry.

Uczestnicy są w wieku 12-17 lat, czwórka dziewcząt i siedmiu chłopaków. Start 7 lipca. Na miejsce, czyli do Lubiatowa, planują dotrzeć 15 lub 16 lipca, co będzie zależało od warunków na trasie, która

ma liczyć co najmniej 550 km. Ze sobą rowerzyści będą mieli tylko niezbędne rzeczy, czyli napoje, kurtki czy bluzy - cały większy bagaż pojedzie bussem, w tym bagaże obozowe, bo uczestnicy wyprawy rowe-

rowej zostaną potem na obozie harcerskim w Lubiatowie do końca II turnusu. Część już była wcześniej na takim obozie, część będzie pierwszy raz. - Mamy już wszystko, co potrzebne - mówi druh Mar-

cin. - Teraz tylko dojechać na miejsce...

A wszystko to z okazji 55-lecia obozu oławskiego Hufca ZHP w Lubiatowie.

(CK)

Postaraj się o dofinansowanie z Unii!

Trwają nabory wniosków o dofinansowanie z nowego unijnego budżetu. Oznacza to, że jeśli chcesz realizować projekt przy wsparciu funduszy europejskich, już można składać dokumenty.

Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska (FEDS) to nowy program regionalny, z którego będziemy korzystać w najbliższych latach. Budżet jest spory, bo przekracza 2,31 mld euro, czyli prawie 11 mld złotych!

Te pieniądze będzie można wydać na inwestycje w różnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego naszego województwa. Pierwsze nabory już ruszyły. Kto, na co i do kiedy może złożyć dokumenty, dowiesz się ze strony www.rpo.dolnyslask.pl, zakładka FEDS 2021-2027.

Chronimy przyrodę i klimat

Niedługo, bo już pod koniec czerwca zostaną ogłoszone nabory wniosków na inwestycje, które pomogą chronić przyrodę i klimat. Parki krajobrazowe, lasy państwowe, jst oraz inne instytucje i organizacje zajmujące się dbałością o środowisko naturalne, mogą postarać się o dofinansowanie m.in. do przedsięwzięć mających na celu ochronę gatunków i siedlisk przyrodniczych czy zminimalizowania negatywnych skutków oddziaływania człowieka na tereny chronione.

Do podziału jest ok. 158 mln zł, a wnioski można składać od 1 do 17 sierpnia.

Wąbrzych się zmienia

Na ekstraśrodki z tzw. Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji może liczyć subregion wąbrzyski. Będzie je można wydać m.in. na tworzenie nowych miejsc pracy, rewitalizację terenów po kopalniach, termomodernizację budynków oraz rozwój sektora MŚP.

I tak na przykład od 3 do 12 lipca Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy (DWUP) będzie przyjmował wnioski na realizację projektów, których celem jest podnoszenie i doskonalenie kompetencji w zakresie zielonej transformacji. To nieco tajemnicze określenie oznacza, że beneficjenci, czyli np. instytucje rynku pracy, MŚP i samorządy mogą się postarać o dofinansowanie działań pozwalających na rozwój przedsiębiorstw, zdobycie nowych kwalifikacji przez pracowników czy zmianę profilu działalności gospodarczej. Obszar realizacji tych zadań obejmuje Wąbrzych oraz powiaty: świdnicki, dzierzoniowski,



Jeszcze w tym roku zostaną ogłoszone nabory m.in. na rozwój przedsiębiorczości, infrastrukturę rowerową, termomodernizację i ochronę środowiska

wąbrzyski, kłodzki i ząbkowicki. Rozstrzygnięcie naboru planowane jest na listopad, a kwota do podziału pomiędzy poszczególne przedsięwzięcia wynosi 27,1 mln zł. Nieco później, bo od 17 lipca do 2 sierpnia, będzie trwał kolejny nabór DWUP. Tym razem do podziału pomiędzy projekty dotyczące usług społecznych w zakresie mieszkalnictwa oraz zapobiegania wykluczeniom z rynku pracy jest znacznie większa kwota, która wynosi prawie 163 mln zł.

Także w Dolnośląskiej Instytucji Pośredniczącej (DIP) można ubiegać się o dofinansowanie na rozbudowę i unowocześnienie MŚP, które ma ścisłe powiązanie z subregionem wąbrzyskim. Preferowane będą projekty przyczyniające się do powstania nowych miejsc pracy. Dokumenty można składać od

5 lipca do 4 sierpnia, a do rozdysponowania jest ponad 135 mln zł.

Co nas czeka?

W tym roku ogłoszone zostaną jeszcze inne nabory, np. na rozwój infrastruktury rowerowej oraz renowację zwiększającą efektywność energetyczną budynków publicznych i mieszkalnych. Harmonogram znajduje się na stronie www.rpo.dolnyslask.pl w zakładce FEDS/dokumenty programowe.

Dowiedz się więcej

W punktach informacyjnych znajdziesz więcej informacji o naborach, napisz:

✉ pife@dolnyslask.pl

✉ promocja@dwup.pl

✉ info.dip@dip.dolnyslask.pl



Artykuł współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

Wstępniak, czyli...

...co najmniej zasłużony

Rajd Koguta zebrał ponad 1,8 mln złotych! Wow! Brawa! Informacje o kolejnym rekordzie przelały się parę tygodni temu przez niemal wszystkie media w kraju i... cisza. To znaczy na profilach rajdowych wciąż wrze, bo trwa wspomnianie imprezy, ludzie dzielą się fotkami, planują kolejne wspólne wyjazdy. I dobrze wspominają, jak przytłaczająca większość uczestników, kibiców czy tylko obserwatorów. Zresztą jak można nie być dobrze nastawionym do pomagania?! Tyle że w natłoku tych wszystkich „wow!” i kolorowych zdjęć starych aut oraz przebiegów, którzy je zapelniali, właściwy cel imprezy czasem schodzi na boczny tor. I trudno się dziwić, bo jak tu realistycznie podchodzić do sprawy, gdy widzi się człowieka przebranego za... przysznica czy grupę zakonnic biegających po parkingach i oferujących „grzeszenie” czy „rozgrzeszenie” (już nie pamiętam, co pierwsze). Tymczasem teraz, gdy zabawowy kurz na parkingach opadł, warto przyswoić sobie prosty fakt. Tomaszowi Jurczakowi (i pomagającym mu ludziom) udało się zebrać ponad 1,8 mln złotych. To nie są akcje na okaziciela, obligacje do wykupu za 100 lat, to nie są obietnice wypłat

czy kredyt. To żywa gotówka, która od razu trafiła tam, gdzie miała trafić, o czym nie wolno nam zapominać. Wiem, że przy średniej pensji w powiecie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie parę tysięcy złotych, może nawet kilkadziesiąt, ale czy ktoś miał kiedyś w ręce więcej? No właśnie. Od pewnej wysokości przestajemy przyswajać.

To może napiszę prościej, z zera. Zebrał 1 800 000 zł. Jeśli przyjąć, że średnio na rękę dostajemy w naszej okolicy ok. 4 tys. zł, to mamy taką kwotę, jakby 450 pracujących mieszkańców oddało swoje pensje na zbożny cel. A tutaj nie ma mowy o oddawaniu, bo to czasem boli - tu z radością inni dzielili się tym, co mieli. I jeszcze zachęcali do tego samego pozostałych.

To jeszcze inaczej, bo wiem, że kwota niemal 2 mln zł wciąż jest dla nas abstrakcyjna. Gdy jednak z jej wysokości zbliżymy się do konkretnego człowieka, zrozumimy więcej. A to proste. Wystarczy poczytać, co stało się, gdy organizator zaczął wysyłać pieniądze tym, którym obiecał. Na sprzęt dla szpitala w Oławie poszło 152 500 zł. Na fundacje, domy dziecka, schroniska oraz dzieci z powiatu oławskiego poszło ponad

840 tys. zł. Dla 300 dzieci z całej Polski - ponad 780 tys. zł, a jeszcze zostało 65 tys. zł dla tych z Bojanowa. To brzmi pięknie, więc zbliżmy się jeszcze bardziej do konkretnych ludzi, którzy już te pieniądze zobaczyli na kontach.

- *Kochani, dziś na subkoncie syna Oliwiera pojawiły się pieniądze z rajdu. Bardzo dziękujemy za okazane serce* - informuje grupa wsparcia dla Oliwiera. - *Pieniążki częściowo pokrywają koszty zakupu wózka elektrycznego za 15 tys. zł.*

- *Bardzo serdecznie dziękujemy organizatorom Rajdu Koguta oraz załodze 560 MoNka za pomoc, okazane serce* - piszą rodzice. - *Dzięki Wam będziemy mogli kontynuować badania genetyczne oraz inne niezbędne badania kontrolne oraz wizyty u specjalistów.*

Liliana: - *Dziękujemy, ja i cała moja rodzina, organizatorom. Będziemy mogli teraz kupić ortezę.*

Sylwia: - *Biorąc udział w Rajdzie Koguta przyczyniliście się do pomocy naszej Marysi. Jesteście niesamowici.*

Elżbieta: - *Dziękujemy w imieniu naszym i syna Marcina za otwarte serce, życzliwość, bezinteresowną pomoc i nieocenione wsparcie.*

Iwona: - *Bardzo dziękujemy w imieniu Kacpra i swoim.*

I tak dalej, i temu podobne... Sto, dwieście, trzysta, a nawet więcej razy.

Ten ogień rozpałił Tomasz Jurczak, dlatego jest wielki, co mówiłem mu osobiście ze sto razy. Czy jednak my wszyscy jako mieszkańcy Oławy, a nawet powiatu oławskiego, nie powinniśmy powiedzieć mu tego samego w jakiś szczególny, być może symboliczny sposób? Czy Oława nie powinna podziękować mu za promocję miasta i herbowego koguta? Ktoś pytał mnie podczas udanych Dni Koguta, dlaczego na scenie nie było Tomka (jeden był, ale nie o tego chodzi) i podziękowań dla niego, bo przecież dla rozpoznawalności miejskiego herbu Jurczak zrobił więcej niż ktokolwiek inny? Nie wiedziałem, co odpowiedzieć. W każdym razie jeśli przedstawiciele naszej władzy, naszej społeczności nie wpadną na żaden pomysł, deklaruje publicznie, że przekażę Tomkowi Jurczakowi naszą gazetową odznakę „Zasłużony dla Miasta Oławy”, którą otrzymaliśmy w 2008 roku. Jeśli my ją dostaliśmy, Jurczak już dawno powinien coś takiego lub podobnego mieć u siebie.

JERZY KAMIŃSKI

PS

O tym, że nie jest to jednorazowy strzał, mówi liczba rajdów, a po drugie - świadczą zdania uczestników. - *Jak dla mnie ten rajd to nagroda dla nas za cały rok starań o lepsze jutro dla dzieciaków* - pisze jeden z nich. - *I nie tylko my nie usiedliśmy na laurach, bo już się szykujemy do rajdu kolejnego i oczywiście walczymy o każdy kolejny dzień i sukces w walce z cierpieniem dzieciaków. Pozdrawiam wszystkich, co byli, wszystkich, co chcieli być, wszystkich, co się uśmiechali i machali. Dzięki za tysiące uśmiechów i cudownych gestów.*

PS 2

A teraz coś co, ściska w gardle, ale pokazuje siłę Rajdu Koguta nie tylko w pomaganiu i zbieraniu kasy, ale i budowaniu przyjaźni, rodzin, związków, relacji. Oto wzruszający wpis pani Małgorzaty:

- *Jestem wdzięczna moim dzieciom, że mimo choroby taty pojechali tam i dotarli do celu. Tata zdążył usłyszeć, że są na mecie. Cieszył się. Po krótkim czasie zmarł. Dziękuję za zdjęcia i za taką akcję. Jak dożyję, pojedę sama, aby kontynuować tradycję...*



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Jak pracuje pływalnia w Jelczu-Laskowicach podczas wakacji?

Popkorn my kupili, choć nie lubię, bo włoży w zęby, no ale nic lepszego do oglądania absurdałnej komedii jeszcze nie wymyślili. Bunt Prigożina my z ławeczki oglądamy, dzięki nowoczesnym wynalazkom. Japycz tłumaczy, co tam Niemce o tym piszą, ja monitoruję Hamerykanów i Angoli, choć mój angielski taki bardziej z budowlanki niż polityczny. Ale jak trzeba, to trzeba.

Zakłady my porobili, czy dojdzie do Moskwy. Najodważniejszy był Hadziuk, bo obstał, że jak Prigożyn Kreml zajmie, to mu Putler atomówkę z ukrycia na głowę zwali. Sens w tym jakiś jest i nie raz już une same siebie bombardowały, ale żeby atomówkę na Kreml? Hadziuk mówi, że dla Putlera władza jak kobieta - lepiej żeby nikt nie miał, jak on sam ją straci. Może i tak jest, ale jakby mu władza taka droga była, to by się chyba bronił, a nie uciekał do willy na zadupiu ze schronem przeciwatomowym. Ale tak to już jest z dyktatorami, że nerwów i odwagi za grosz nie mają. Normalny facet to wie, kiedy już pora zaryzykować i stawić czoła przeciwnościom, a satrapa

Popkorn

jak uwierzy w swój geniusz i przyzwyczai się, że wszyscy tańczą, jak im zagra, to każde nieposłuszeństwo bunt, zdrada i katastrofa. A co dopiero jak prywatna armia na Moskwę idzie, a państwowa ledwo dyszy, bo przez lata okradana i w głupiej wojnie w tyłek dostaje.

Japycz mówi, że imperium rzymskie, co to mega mądre było i dlatego tyle trwało, zakazywało posiadania prywatnych armii, żeby buntów nie było. I póki wierzone, że Rzym jest niepokonany, a cesarz władzę boską posiada, to zamachów nie było. Czyli jak masz oligarchów, to żeby ci nie zagrażali, muszą być bezbronni. A Putler sam se prywatną armię wyhodował, więc wychodzi na to, że na cesarza się nie nadaje, książek tyłu co Japycz nie czytał i ogólnie niekumaty.

Popkornu my nawet nie zjedli w połowie, gdy bunt się zakończył i Prigożyn na Białoruś uciekł. Straśnię trzeba być zdesperowanym i biednym, żeby na Białoruś do bałki uciekać. Ale może tak być, że jak Prigożyn wojował, to mu

tam w domu wszystko ukradli i nie miał za co do Dubajów i innych Abudabi uciekać. Solejuk mówi, że musiał mu bałko coś obiecać, ale nie mogli my wymyślić co, bo co taki bałko ma, oprócz marzeń, by samemu Putlerem zostać. No ale przecież z niby-cara Białorusi na prawdziwego cara Wszechrusi, to się nie uda, tym bardziej z Prigożynem, co się spietrał, choć drogę do Moskwy otwartą miał. Widać w tej Moskwie coś na niego mieli, rodzinę mu zabrali albo co. Japycz mówi, że jak chcesz zrozumieć, co się na Kremlu dzieje, to zapiski z Wołomina trzeba czytać. Bo na Sycylii taka lepsza mafia, co się raczej nie łamie, a na Kremlu taka bardziej słowiańska - bałaganiarska i przekupna, jak nasza. Ale mafia. A mafia imperium nie stworzy, tylko najwyżej okradnie.

Tak czy inaczej - mogło być tak pięknie, a wyszło jak zawsze. Tylko Putler jakoś zmałał. Niby wszechmocny, a zwiewał aż miło. Już mu będzie trudniej wszystkich przekonać, że co zechce, to

zrobi. Na Prigożyna pewnie wystarczy. Z okna wypadnie albo coś, ale na przyszłość? Na przyszłość w Rosji to trzeba lepszego kozaka niż przestraszony Putler.

Tak to jest - mówi Japycz - że jak już nie wierzysz, że dyktator czy inny cesarz wszystko kontroluje i byle kto go o mało nie pokona, to innym w głowie różne myśli zaczynają chodzić, że w zasadzie to oni też by mogli całą władzę mieć i lepszy użytek by z niej umieli zrobić. A jak to w Rzymie pod koniec było? - zapytał Hadziuk. Bo przecież Rzym też upadł, nie? Japycz westchnął ciężko, bo jak się okazuje Rzym lubił i nigdy nie przebołał, że upadł. Prywatnych armii w Rzymie - powiada - nie było, ale tę państwową też można przekabacić, co już Cezar pokazał, jak pierwszym cesarzem został. Więc cesarze sobie taką gwardię, co ich bronić miała, zbudowali, pretorianami ich nazwali i to też błędem było, bo jak wiara w cesarza upadła, to na zmianę wojskowi i pretorianie cesarzami się obwoływali, aż Rzym upadł.

Acha, to może jeszcze się ten popkorn przyda.

PIETREK

26 czerwca - 23 lipca

BASEN

Pon. - piątek 12:00 - 22:00

Sobota 10:00 - 22:00

Niedziela 10:00 - 21:00

SAUNA

Pon. - piątek 16:00 - 22:00

Sobota 15:00 - 22:00

Niedziela 15:00 - 21:00

24 lipca - 27 sierpnia

PRZERWA TECHNOLOGICZNA

(CK)



PRZYJMIEMY NA PRAKTYKI ZAWODOWE W ZAWODZIE LAKIERNIK SAMOCHODOWY

- Bardzo dobre warunki pracy,
- Miła atmosfera,
- Zwrot kosztów dojazdu.

Kontakt Izabela Paczków 501-169-184

REKLAMA

Wątpliwości nie brakowało, ale **WIĘKSZOŚĆ ZDECYDOWAŁA** - burmistrz z absolutorium i wotum zaufania

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Część radnych Prawa i Sprawiedliwości zagłosowała przeciw wotum zaufania i wstrzymała się przy absolutorium dla Bogdana Szczęśniaka. Pozostali poparli obie uchwały

Podczas czerwcowej sesji Rady Miejskiej odbyła się debata o stanie gminy. W takiej dyskusji może wziąć udział każdy mieszkaniec, jednak... nikt się nie zgłosił. Głos zabierali radni.

Piotr Stajszczyk ze „Wspólnoty Samorządowej” zaczął od pytania o Centrum Sportu i Rekreacji: - Wszyscy wiemy, że trwa konkurs na nowego prezesa. Proszę o informacje, czy Krzysztof Konopka zrezygnował, czy po prostu skończyła mu się kadencja? Na pewno debatowano już nad przyjęciem sprawozdania finansowego za rok 2022. Jaka była strata w tym okresie?

Inne poruszone tematy dotyczyły m.in.:

- * spadku przyrostu naturalnego i starzejącego się społeczeństwa, co w kolejnych latach może być jednym z najistotniejszych problemów gminy nad którym trzeba będzie się pochylić;

- * sposobu naliczania opłat za odpady komunalne i zużycia wody na mieszkańca;

- * środków przeznaczonych na oświatę, które były znacznie wyższe niż w poprzednich latach;

- * zajęć rewalidacyjnych, realizowanych w trakcie roku szkolnego;

- * braku informacji o obcokrajowcach, uczęszczających do gminnych szkół.

- W raporcie znajduje się też analiza udzielonych i rozliczonych dotacji z różnych organizacji - mówił Stajszczyk. - Na przyszłość chciałbym, by trochę szerszej skupić się na stowarzyszeniach, do których należymy, takich jak chociażby „Dobra Widawa” czy „Rzeczpospolita Samorządna”. Co nam to daje, dlaczego tam jesteśmy itp. - takiej informacji zabrakło.

Do części spraw odniósł się wiceburmistrz Romuald Piórko: - Zwyczajne zgromadzenia wspólnot odbyły się we wszystkich spółkach, natomiast w przypadku Centrum Sportu i Rekreacji wynik był ujemny. W 2022 roku strata wynosiła 1,1 mln, czyli była nieco mniejsza niż w 2021. Kadencja prezesa Krzysztofa Konopki zakończyła się ostatniego dnia czerwca. Będzie on jednak pełnił obowiązki do czasu wyłonienia nowego szefa CSiR. Nie startuje w konkursie na kolejną kadencję. (...) Ze stowarzyszenia „Dobra Widawa” otrzymaliśmy dofinansowanie na budowę boiska w Chwałowicach czy pomostu nad stawem, który rodzi się w bólach. Co do „Rzeczpospolitej Samorządnej” to sukces jest taki, że gminy w tym roku nie płacą składek. Szkoda nam

z tej organizacji wystąpić, bo są tam pieniądze, które próbujemy odzyskać. Chcemy, by to stowarzyszenie dofinansowało projekt budowy ścieżek rowerowych.

Odpowiedział także wiceburmistrz Marek Szponar: - Niestety, subwencja oświatowa per saldo z roku na rok jest coraz niższa. W 2022 roku tylko do wydatków bieżących musieliśmy dopłacić 17 mln złotych, gdzie wysokość subwencji to około 21 mln. O takich pieniądzech mówimy...

Kozłowski:

- Prawie milion nam ucieka

Julian Kozłowski z Prawa i Sprawiedliwości zauważył w raporcie inny problem: - Dokument wprowadza w błąd, bo dowiadujemy się z niego, że w kontynuowanych inwestycjach w 2022 roku było zagospodarowanie działki 8/2 w Dziuplinie i budowa siłowni plenerowej w Piekarach. Tyle że żadna z tych rzeczy nie miała miejsca. W przypadku Dziupliny pan burmistrz wciąż nie wystąpił o pozwolenie na budowę. Przez trzy kolejne lata przeznaczaliśmy ponad 30 tysięcy z funduszu sołeckiego, a tam wciąż się nic nie zadziało. W raporcie piszemy jednak, że trwa tam inwestycja... Nie pamiętam również, by ktoś wybudował siłownię w Piekarach, ale może raport dotyczy tego, co chcielibyśmy zrobić, a nie tego, co robimy.

Radny zwrócił też uwagę na liczby. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w mieście i gminie Jelcz-Laskowice mieszka 23 277 osób. Zatrudnionych obcokrajowców jest 1673, lecz tę wartość należy traktować jako zaniżoną, ponieważ nie wszyscy przedsiębiorcy przekazali informacje do GUS-u. Teren zamieszkuje więc co najmniej 25 tysięcy osób, a za wywóz odpadów płaci 22 273.

- Prawie milion złotych nam ucieka - podkreślał Kozłowski. - Dużo pracy jest jeszcze do wykonania, by ten system uszczelnić. Wiem, że burmistrz prowadzi pewne działania, ale uważam, że należy je jeszcze mocniej zintensyfikować.

Do sprawy niewykonanych inwestycji odniósł się wiceburmistrz Piórko: - W raporcie jest tabela z inwestycjami, które są kontynuowane lub rozpoczynane. W przypadkach, o których pan mówi, mamy symbol „RS”, który oznacza, że były to planowane wydatki funduszu sołeckiego. Prawdą jest, że nie ma jeszcze pozwolenia na budowę, ale projekt został wykonany i czeka na realizację. Jak dobrze pójdzie, to może w tym roku coś z tego projektu zrobimy.

- Z funduszu sołeckiego pieniądze na projekt przeznaczaliśmy w 2021 roku - odrzekł Kozłowski. - Raport jest za 2022, a w 2022 nic się tam nie zadziało. Nie powinniśmy więc pisać w raporcie, że coś tam robiliśmy. Być może chcielibyśmy robić, ale do tego nie doszło...



Burmistrz Bogdan Szczęśniak otrzymał wotum zaufania i absolutorium za rok 2022

Pakosz:
- Konopka odchodzi? Świątujmy razem!

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Stachnio (Prawo i Sprawiedliwość), pracujący jako nauczyciel biologii w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2, zwracał uwagę na poprawę jakości w edukacji, o czym również można było przeczytać w raporcie: - Przed rokiem widzieliśmy, że wyniki zdawalności egzaminu ósmoklasisty wypadły poniżej oczekiwań, co było związane przede wszystkim z nauczaniem online, które powodowało rozprężenie uczniów i w konsekwencji gorsze rezultaty. Gdy spojrzymy na najnowszy raport, to możemy z dumą stwierdzić, że nasi uczniowie świetnie promują gminę. Wykazali się ogromną wiedzą, praktycznie w każdym egzaminie, notując wyniki powyżej średniej wojewódzkiej czy powiatowej. To zasługa młodzieży, ale też nauczycieli. Osiągnęliśmy wielki sukces edukacyjny, dzięki któremu gmina może być postrzegana jako dobre miejsce dla dzieci ze szkół podstawowych. W raporcie zabrakło mi za to informacji o klasach przygotowawczych, w których uczy się młodzież z Ukrainy. Mamy takich klas sporo, ci ludzie najprawdopodobniej u nas zostaną na stałe, więc warto to wyartykułować.

Radny Marek Starczewski (Wspólnota Samorządowa) chwalił kulturę: - Tej dziedziny dotyczy aż pięć pełnych stron raportu. Mamy wiele gminnego dobra, ale jednym z najważniejszych „dóbr” jest pani dyrektor Dorota Miś-Hanys. Mam nadzieję, że zostanie w MGCK i zada sobie trud przygotowania wielu dokumentów, które są wymagane przy ogłoszonym niedawno konkursie. Prosimy, by w przyszłym roku firma przygotowująca raport o stanie gminy robiła to również z udziałem pani Doroty.

Słowa Starczewskiego poparł radny Michał Pakosz (PiS), dopytując czy wraz z wyborem nowego prezesa CSiR Krzysztof Konopka nie będzie miał już nic wspólnego z tą miej-

ską spółką. Gdy wiceburmistrz Piórko potwierdził, Pakosz odrzekł: - Za nami 8 lat kadencji prezesa i w tym czasie ponad 10 milionów długu. Jakby co, będę dziś w restauracji „Czas na wino” świętował z okazji odejścia pana Konopki, bo taka sytuacja nie powinna przejść bez echa. Wszystkich państwa, bez względu na poglądy, zapraszam do wspólnego świętowania, bo to bardzo ważny dzień dla naszej gminy. Daj Boże, żeby trafił się dobry nowy prezes, który pokieruje tym statkiem, a nie utknie na mieliźnie, tak jak pan Konopka. Może w końcu zaoszczędzimy jakieś pieniądze...

Dudkowski:
- Trudno oceniać kogoś, kogo nie ma

Pierwsze głosowanie dotyczyło wotum zaufania, czyli aktu, który stanowi opinię dotyczącą funkcjonowania gminy i pracy burmistrza w roku poprzednim. Samo nieudzielenie wotum zaufania nie ma żadnych poważniejszych konsekwencji, stąd można przyjąć, że jest to uchwała o mniejszej mocy sprawczej niż absolutorium.

W tym punkcie obrad głos zabrał radny Łukasz Dudkowski (Prawo i Sprawiedliwość): - W przypadku wotum zaufania, sytuacja jest trudniejsza niż przy absolutorium, które dotyczy stricte wykonania budżetu. Z różnych przyczyn trudno oceniać kogoś, kogo nie ma. Nie chodzi tu o ocenę pozytywną czy negatywną, natomiast z panem burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem nie mogliśmy się zobaczyć praktycznie przez cały rok. Jako klub PiS próbowaliśmy kilkakrotnie, nawet w tych okresach, gdy burmistrz był w pracy, ale wtedy to też było niemożliwe. Życzymy mu zdrowia, bo to jest najważniejsze. Oby rehabilitacja przebiegała jak najszybciej, mamy nadzieję, że pan burmistrz wróci do nas wzmocniony i wtedy będzie mógł się do różnych spraw odnieść, zwłaszcza że zbliża się rok wyborczy i czas podsumowań tej kadencji. (...) Niestety, wciąż zauważalny jest brak współpracy, jeśli cho-

dzi o wnioski do budżetu czy nawet same spotkania budżetu dotyczące. Gdy widzimy się na tej sali, to staramy się wypracowywać pozytywne rozwiązania. W historii jelczańskiego samorządu prawdopodobnie nie było wcześniej takiej sytuacji, by władza wykonawcza prawie przy każdej uchwale miała pełne wsparcie radnych. Być może nie chcieliśmy wspierać pokrywania wielomilionowych strat CSiR, może głosowaliśmy przeciwko podwyżce za śmieci czy zawyżonej naszym zdaniem opłacie za przedszkola, natomiast niewątpliwym problemem jest brak szerszej dyskusji. Przychodzi czas podsumowań obietnic wyborczych. Smutkiem przepełnia nas fakt, że nie dość, że nie będzie nowego budynku Centrum Kultury, rynku i centrum miasta, to jeszcze ogłaszany jest konkurs na dyrektora MGCK (obecny dyrektor Urząd mógł przedłużyć umowę „z automatu”, czego nie zrobił - przyp. red.). Gdybym wciąż był na funkcji kierowniczej w gminie, to potraktowałbym taki ruch jak wyrażenie braku zaufania do mojej osoby. Myślę, że należy panią dyrektorkę prosić, by składała papiery, bo wydaje mi się, że może o to nie być tak łatwo. Wspominałem wcześniej o braku dialogu, więc podam przykład. Na ubiegłej sesji prosiłem państwa o informację na temat środków, które zostały przeznaczone na jelczański staw. Wystarczy spojrzeć do mediów społecznościowych, by przeczytać jak oceniany jest obecnie ośrodek, który mógłby być perełką miasta. Ludzie widzą, co tam jest realizowane, a właściwie co nie jest realizowane. Pomostu nie udało się zrobić przez 4 lata, co stanowi kwintesencję pewnych ruchów albo raczej braku ruchów. Z nas się śmiali, że chcieliśmy zrobić marinę, a się okazuje, że nawet pomostu nie da się zbudować... Jest oczywiście sporo działań, które można oceniać pozytywnie - mam tu na myśli chociażby remonty dróg. Biorąc jednak pod uwagę wszystkie elementy, ocena naszego klubu nie może być pozytywna. Natomiast wciąż jesteśmy otwarci na wspieranie burmistrza i jego zastępców.

16 radnych zagłosowało „za” udzieleniem Bogdanowi Szczęśniakowi wotum zaufania. Przeciwni byli: Łukasz Dudkowski, Julian Kozłowski, Michał Pakosz i Tomasz Rygielski. Nie głosował nieobecny - Jacek Załubski.

Woźniak:
- Odpowiedzialna i zrównoważona polityka

Kolejne głosowania dotyczyły zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz udzielenia burmistrzowi absolutorium, które jest aktem prawnym przyjmowanym przez uprawniony do tego organ (np. parlament czy Radę Miejską) na podstawie sprawozdania finansowego. Udzielenie absolutorium organowi wykonawczemu (w tym przypadku burmistrzowi) oznacza stwierdzenie prawidłowości działania finansowego w określonym przedziale czasowym, najczęściej w trakcie roku. Można więc

uznać, że absolutorium jest potwierdzeniem odpowiedzialnego gospodarowania budżetem gminy. Nieudzielenie absolutorium mogłoby skutkować doprowadzeniem do referendum w sprawie odwołania burmistrza.

Sprawozdanie pokrótce przedstawił wiceburmistrz Romuald Piórko. Dochody budżetu w 2022 roku zostały wykonane w 107,66% na kwotę 163,89 mln, a wydatki bieżące w 88,35% na kwotę 118,17 mln. 31 grudnia 2022 gmina posiadała zadłużenie w wysokości 1,5 mln złotych.

- Z tego dokumentu wynika, że gminna polityka finansowa jest prowadzona w sposób odpowiedzialny i zrównoważony - przekonywał wiceprzewodniczący RM Krzysztof Woźniak (Koalicja 2018-2023). - Wskazują na to wyniki dochodów bieżących, jak i majątkowych. Jako gmina posiadamy spory bufor finansowy, który skutecznie mógłby pozwolić nam w najbliższych latach na pozyskiwanie środków zewnętrznych. Ze względu na brak możliwości pozyskania dofinansowania nie mogliśmy rozpocząć realizacji bardzo ważnego zadania, czyli budowy budynku MGCK i biblioteki. Proszę pamiętać, że gmina złożyła wniosek do programu „Polski Ład”, ale środków zewnętrznych nie otrzymała. A nie jesteśmy w stanie tak dużego zadania sfinansować z własnego budżetu.

Na te słowa zareagował radny Dudkowski, przypominając, że „Polski Ład” nie istniał, gdy burmistrz Bogdan Szczęśniak obiecywał w kampanii budowę Centrum Kultury. W odpowiedzi Woźniak wyraził nadzieję, że gdy odblokowane zostaną środki z KPO, to samorząd będzie mógł zrealizować tę inwestycję.

- Przymiarki do budowy Centrum Kultury były i dalej są - przekonywał wiceburmistrz Romuald Piórko. - Nikt nie twierdzi, że ta inwestycja jest niepotrzebna. Trzeba jednak wiedzieć, że potrzeb jest bardzo wiele. Rozbudovaliśmy szkołę w Miłoszycach, na którą nie wydaliśmy 100 tysięcy, tylko 13 mln. Trwa przetarg na rozbudowę PSP nr 1, co pochłonie ponad 23 mln zł. Mam nadzieję, że my lub nasi następcy w przyszłości dokończą budowę szkoły i będzie można myśleć o zagospodarowaniu centrum miasta. Gdyby taka inwestycja kosztowała 2-3 miliony, to dałoby się ją gdzieś „upchnąć”. Ale tu potrzeba dziesięci razy tyle... Proszę też pamiętać, że zajęliśmy siódme miejsce w rankingu najbogatszych gmin wiejsko-miejskich. To sprawia, że do wielu konkursów o dotację się nie kwalifikujemy. Otrzymują biedniejsi od nas, a kryteria są coraz trudniejsze. Łatwiej nam dostać środki na projekty miękkie, niż takie inwestycje jak szkoła czy Centrum Kultury.

Sprawozdanie finansowe zostało przyjęte jednogłośnie. Udzielenie absolutorium poparło 16 radnych, a 4 osoby się wstrzymały: Łukasz Dudkowski, Julian Kozłowski, Michał Pakosz i Tomasz Rygielski.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

JELCZ-LASKOWICE

Zmiany

- W związku z likwidacją połączenia uprasza się podróżnych o wykorzystanie karnetów przejazdowych do 15 lipca - poinformowała firma Beskid, która realizowała przewozy autobusowe z Jelcza-Laskowic przez Łęg i Czernicę do Wrocławia. To bardzo zła informacja dla mieszkańców gminy J-L

Obecnie w rozkładzie tego prywatnego przewoźnika w dni powszednie jest osiem kursów do Wrocławia i osiem w kierunku Jelcza-Laskowic. Wszystkie znikną w połowie lipca, co może martwić mieszkańców. Faktem jest, że połączeń kolejowych jest więcej niż jeszcze kilka lat temu, ale nie dla wszystkich to optymalne rozwiązanie. Po pierwsze - autobusy rozszerzały ofertę komunikacyjną, po drugie - były dogodniejsze dla ludzi z osiedla Jelcz czy Łęgu, którzy do stacji kolejowej mają daleko.

Informacja w sieci pojawiła się kilka dni temu. Podczas sesji Rady Miejskiej nawiązali jej radni.

- 15 lipca odbędzie się ostatni kurs Beskida, połączenie zostaje zamknięte - informował Łukasz Dudkowski (Prawo i Sprawiedliwość). - Powinniśmy przeciwdziałać wykluczeniu komunikacyjnym. Jakie działania zostały podjęte w tym temacie? Czy gmina przeprowadziła rozmowy z firmą PKS? Z tego, co wiem, Czernica już pewnie działania prowadzi, więc pytanie, czy nasz samorząd też cokolwiek zrobił? Istnieje realne zagrożenie braku komunikacji poza kolejową.

Odpowiedział wiceburmistrz Marek Szponar: - To są kursy komercyjne, nie możemy ich przejąć ani dofinansować, natomiast duży nacisk położyliśmy na ofertę kolejową i jesteśmy prawdopodobnie jedynym samorządem na Dolnym Śląsku, który ma tak wiele połączeń z Wrocławiem. Natomiast trzeba pamiętać, że organizacja transportu zbiorowego do Wrocławia to nie jest zadanie własne gminy, tylko Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Nie mamy możliwości dofinansowania firmy Beskid, ale porozmawiamy z ówskim PKS-em, czy byłaby szansa na utworzenie połączeń do

Beskid likwiduje połączenie. Do Wrocławia już tylko pociągiem



- Jeśli Beskid chce wykonywać przewozy publiczne, może wystąpić o dotację do Urzędu Marszałkowskiego. Dlaczego tego nie zrobił? - pyta wiceburmistrz Marek Szponar

Wrocławia. Będzie to trudne, bo koszty musiałby ponieść samorząd, czyli znów musielibyśmy płacić za zadanie, które nie jest nasze.

Wątek kontynuował radny Michał Pakosz (PiS): - Mam dostęp do korespondencji, którą gmina wymieniała z firmą Beskid. Zwrócono się do państwa z zapytaniem, czy samorząd byłby w stanie tę trasę dofinansować lub czy ewentualnie mogłaby zostać przekształcona w tzw. „przewozy o charakterze użyteczności publicznej”. Pan wiceburmistrz Marek Szponar odpowiedział jednak, że nie widzi takiej możliwości, zwłaszcza że gmina od 1 kwietnia 2022 roku należy do związku „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe”, który jest organizatorem transportu zbiorowego na naszym terenie. Ponadto gmina J-L dofinansowuje kolej, organizowaną przez samorząd województwa dolnośląskiego. Na stronie „Oławskich Przewozów” czytamy, że do związku należy powiat, gmina Oława, miasto i gmina Jelcz-Laskowice, Siechnice oraz Żórawina. Nie bardzo sobie wyobrażam, jak ta sytuacja będzie u nas lada moment wyglądała. Autobusy nagle przestaną jeździć, ale ludzie wciąż muszą dojeżdżać do

pracy. Możemy oczywiście odbijać pałeczkę mówiąc o tym, że jest PKP, pojawiły się nowe linie kolejowe, ale panowie burmistrzowie nie zwrócili uwagi na jeden, bardzo istotny fakt. Jesteście odpowiedzialni za transport na terenie gminy i autobusy podmiejskie, także te, które mają dowozić mieszkańców z przystanku na ul. Wrocławskiej czy z Łęgu w kierunku stacji kolejowej. Siatka połączeń nie jest skorelowana tak,



- Albo musimy więc stworzyć siatkę dopasowanych połączeń, które będą ze sobą współgrały albo proponowałbym, żeby jednak pochylić się nad dofinansowaniem Beskida. Jestem przekonany, że Rada Miejska tego nie zaneguje i wszyscy, jednogłośnie poprzemy ten pomysł - przekonuje radny Michał Pakosz

by dało się dojechać na PKP na wszystkie godziny odjazdu pociągów. Czy podjęliście jakieś prace, żeby dopasować ten rozkład do pociągów? Od września młodzież wróci do wrocławskich liceów i też będą potrzebowali dojechać do szkoły. Ludzie starsi z osiedla Jelcz czy z Łęgu nie przejdą tak długiej drogi na pociąg. Ja się mogę przejechać, dla mnie to nie problem, ale nie wszyscy są w stanie to zrobić. Albo musimy więc stworzyć siatkę dopasowanych połączeń, które będą ze sobą współgrały, albo proponowałbym, żeby jednak pochylić się nad dofinansowaniem Beskida. Jestem przekonany, że Rada Miejska tego nie zaneguje i wszyscy, jednogłośnie poprzemy ten pomysł. Nawiązując do tego, co wcześniej powiedział radny Dudkowski, mogę potwierdzić,

że gmina Czernica podjęła już pewne kroki. Rozmawiałem telefonicznie z firmą Beskid i trwają poszukiwania złotego środka. Pytanie, co z nami... Z poprzedniej wypowiedzi pana Szponara wynika, że nie zostało zrobione nic...

Do tematu raz jeszcze odniósł się wiceburmistrz Marek Szponar: - Chyba nie muszę nikomu uświadamiać, że Beskid jest firmą prywatną, komercyjną. Ile osób korzysta na co dzień z tej linii, że z powodów ekonomicznych przedsiębiorstwo chce ją zamknąć? To jest ważne pytanie. Jeśli Beskid chce wykonywać przewozy publiczne, może wystąpić o dotację do Urzędu Marszałkowskiego. Dlaczego tego nie zrobił? Gdyby gmina Czernica była w „Oławskich Przewozach Gminno-Powiatowych” to myślę, że w ramach tego związku mielibyśmy już połączenie z Wojnowem, czyli de facto z Wrocławiem. W tej chwili polityka komunikacji z miastem Wrocław skupia

się na zapewnieniu bardzo dobrego i częstego połączenia kolejowego. Jeśli Beskid utrzyma swoją decyzję i wycofa połączenie, będziemy się starali w ramach komunikacji miejskiej, najpóźniej do września zmienić pewne kursy, by dowozić mieszkańców do przystanków kolejowych. Nie wierzę jednak w to, że 100% ludzi chodzi pieszo, nie wykorzystując np. samochodów, dla których zrealizowaliśmy takie inwestycje jak parkingi „parkuj i jedź” na stacjach kolejowych w Jelczu-Laskowicach i w Miłoszycach.

Obecnie wszystko wskazuje na to, że od połowy lipca nie będzie żadnych bezpośrednich połączeń autobusowych z Jelcz-Laskowic do Wrocławia. Jeśli coś się w tej kwestii zmieni, poinformujemy o tym w gazecie oraz na naszym portalu tuOława.pl.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

„Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych”

Pani

Agnieszce Wójcik

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MAMY

składają

prezes, sędziowie i pracownicy

Sądu Rejonowego w Oławie

ODESZLI

OŁAWA

† 22 VI	- Stanisław Świder	- ur. 1961
† 24 VI	- Jerzy Feruś	- ur. 1948
† 27 VI	- Eugenia Parusińska	- ur. 1937
† 28 VI	- Czesław Kołodyński	- ur. 1964
† 28 VI	- Marceanna Front	- ur. 1931
† 30 VI	- Jadwiga Hawro	- ur. 1947
† 1 VII	- Marianna Lichwa	- ur. 1954

OŁAWA

† 24 VI	- Paulina Stefaniszyn	- ur. 1941
---------	-----------------------	------------

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21

Tel. całodobowy 605 964 664

Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną

Znicz IGRZYSK Europejskich z... „wkładem oławskim”

Mało kto wie, że ten piękny znicz, który przez dwa tygodnie towarzyszył Igrzyskom Europejskim 2023 w Krakowie, ma związek z Oławą, a konkretnie z byłym mieszkańcem Oławy Zygmuntem Stefkem



Zygmunt Stefek

Gdyby nie jego firma, zamiast profesjonalnego znicza podczas uroczystości otwarcia i zamknięcia igrzysk, mieliśmyby... znanego wszystkim smoka. Z powodu kosztów organizatorzy igrzysk byli bowiem bliscy zrezygnowania z budowy znicza - symbolicznie miał go po części zastąpić zięjący ogniem smok wawelski. Na szczęście dla imprezy ostatecznie taka proteza nie była potrzebna i uczestnicy ceremonii mogli podziwiać ogień igrzysk z oryginalnego znicza.

*

Zygmunt Stefek urodził się w Lubomierzu, ale jeszcze w tym samym roku wraz z rodzicami przyjechał do Oławy - zamieszkali przy ul. 1 Maja, w 1972 roku przenieśli się na Chrobrego.

Młody Zygmunt chodził do Szkoły Podstawowej nr 5. Potem była Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Jelczu, a następnie trzyletnie Technikum Mechaniczne przy ówczesnej ulicy Gagarina w Oławie (teraz to ul. ks. Fr. Kutrowskiego). Z tej szkoły zapamiętał m.in. panią Annę Tracz, która uczyła go języka polskiego. Kontakt

z nią utrzymuje do dziś. Jego wychowawcą był wtedy pan Fabisiak. Po maturze Zygmunt pojechał na studia do Zielonej Góry. - To miało być tylko na pięć lat i ani jednego dnia dłużej - mówi. - No i nie dotrzymałem słowa, bo w przyszłym roku będzie już 50 lat, jak tam mieszkam.

W Oławie spędził jednak lata młodości - od 1953 do 1974 - tu i w okolicach ma rodzinę oraz wielu znajomych, więc powiat oławski odwiedza dość często.

*

Jest większościowym udziałowcem rodzinnej firmy KOMA w miejscowości Słone w gminie Świdnica, od lat zajmującej się produkcją urządzeń dla przemysłu mięsnego oraz profesjonalnych palników i akcesoriów dekarskich. Oprócz palników firma przyjmuje zlecenia na nietypowe ich użycie, co - jak się później okazało - było kluczowe w tej historii. KOMĘ założył w 1989 roku. Od początku działalności firma jest największym producentem tego typu produktów w Polsce, a coraz większy



Znicz w pełnej krasie

udział sprzedaży poza granicami kraju powoduje, że KOMA się rozwija i staje się rozpoznawalna zarówno w krajach Unii Europejskiej, jak i na rynkach wschodnich.

Obecnie zarządzanie firmą pan Zygmunt przekazał córkom. Starsza jest prezesem, młodsza zajmuje się handlem zagranicznym, a on... Ostatnio zajmował się zniczem.

*

Organizator Igrzysk Europejskich 2023 ogłosił przetarg na wykonanie znicza, ale zgłosiła się tylko jedna firma, na dodatek australijska, która za wykonanie zażądała zbyt wysokiej kwoty. Tyle organizator nie miał, więc musiał z tej oferty zrezygnować. Postanowił jednak poszukać na krajowym rynku. Jeden ze współorganizatorów trafił do firmy Tomgraf z Konstantynowa Łódzkiego, która podjęła się wykonania samego postumentu znicza. Nie była w stanie wykonać tego najważniejszego elementu, serca znicza, czyli ogniowego symbolu igrzysk. Szukali, szukali i jakoś dotarli do fir-

my KOMA, która na swojej stronie w sieci chwali się, że przyjmuje nietypowe zlecenia. Skoro nietypowe, to znicz tu jak najbardziej pasuje. Podjęto rozmowy.

W pewnym sensie KOMA uratowała ceremonię igrzysk, bo co to za igrzyska bez znicza. Jak to było?

- Zgłosili się do mnie pod koniec maja tego roku, a otwarcie igrzysk miało być za parę tygodni - opowiada Zygmunt Stefek. - Przyjechał do mnie szef firmy Tomgraf i ustaliliśmy, że potrzebuję tygodnia na wykonanie prób, bo to jednak było bardzo nietypowe zlecenie. Ostatecznie powstał palnik, który chcę teraz opatentować. Jest bowiem mocno nietypowy, który może być przeznaczony właśnie do zniczy. Konstrukcja była gotowa 28 maja i wtedy oddzwoniłem do szefa firmy Tomgraf, który w tamtym czasie dzwonił do mnie już codziennie z pytaniem, czy się uda, czy się podejmiemy, czy uratujemy sytuację. Gdy

miałem w ręku próbny palnik, wiedziałem już, że wypali i stwierdziłem, że będzie odpowiedni do tego wyzwania. Praktycznie miałem tylko 3 tygodnie na wykonanie wszystkiego, na dodatek bez żadnych projektów, wszystko na już i wszystko samemu. I właśnie ten główny palnik, dający efekt widowiskowy, chcę opatentować, bo nie każdym palnikiem można to uzyskać. To musi być coś specjalnego. Aby uzyskać odpowiedni efekt, konstrukcja musiała być wyjątkowa, nietypowa. Ten znicz z chwilą, gdy zostaje wygaszony, praktycznie jest zimny, nie nagrzewa się.

*

Spektakularny efekt widzowie mogli oglądać podczas telewizyjnej transmisji na żywo z ceremonii zapalania znicza przez znanych sportowców. Na miejscu był też pan Stefek. I jak?

- Troszeczkę przeszkodziły efektowi boczne ognie sztuczne, które stłumiły zaplanowany efekt - ocenia pan Zygmunt. - Tam jest 5 stopni, więc najpierw zapłonęły małe znicze, które zapalają sportowcy, po paru sekundach płomień szedł bokami trójkąta do góry, gdzie zapalał "koronę" - dodatkowe palniki, dające efekt świetlny, a dopiero potem wynurza się płomień główny. I to praktycznie wszystko wyszło, tylko te sztuczne ognie nieco przytłumiły ostateczny efekt wizualny, który bez nich byłby jeszcze lepszy.

Znicz uroczyste zapalono 21 czerwca i płonął do za-

mknięcia Igrzysk 2 lipca. Obie uroczystości na miejscu oglądał pan Stefek z żoną i przyjaciółmi. W czasie trwania igrzysk znicza nie wygaszano, płonął na placu przy stacji PKP Kraków Główny 24 godziny na dobę, przy czym nie był to ten największy płomień, tylko mniejszy, który podświetla logo imprezy. Cały czas doglądany był na zmianę przez dwóch pracowników firmy KOMA.

- Gdy znicz zapłonął, wpadli sobie w ramiona wszyscy ci, którzy uczestniczyli w jego wykonaniu - relacjonuje pan Stefek. - Zbieraliśmy gratulacje, które potem, już po uroczystości, otrzymałem także od pani Anity Włodarczyk - ona była jedną z osób zapalających znicza.

Pytany, jakie były pierwsze jego odczucia po udanym odpaleniu znicza, pan Zygmunt odpowiada, że chyba jednak najpierw była ulga, a dopiero potem „głowa do góry”. Przyznaje, że były emocje.

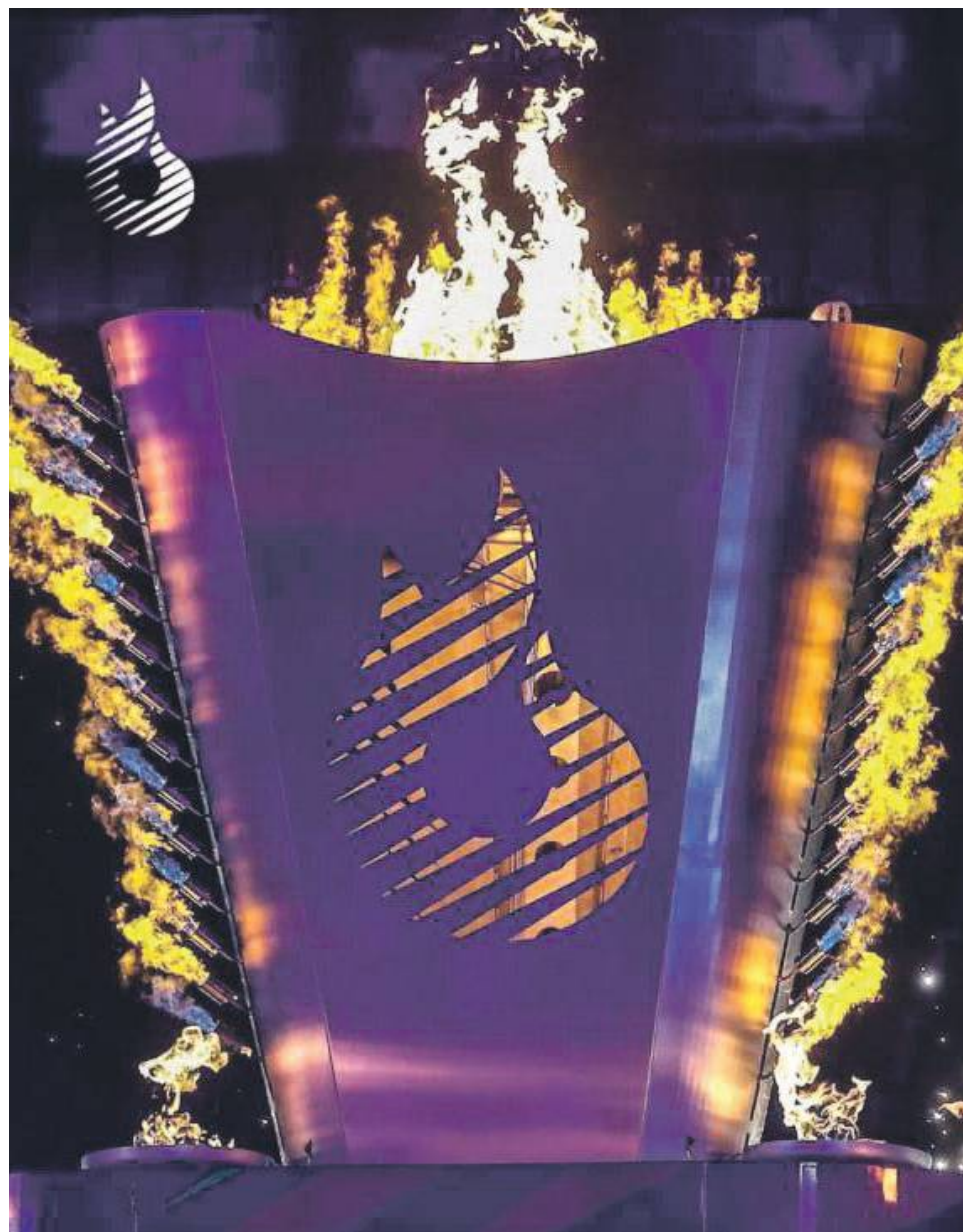
Zygmunt Stefek wyraźnie też zaznacza, że jego firma jest producentem nie całego znicza, tylko elementów odpowiadających za „sprawy ogniowe”.

- Słowo palnik czy dysza o za mało - mówi pan Zygmunt. - To jest ponad 100 małych palników, cała instalacja gazowych palników, obsługujących znicz igrzysk, w tym 3 główne, dające płomień zasadniczy.

JERZY KAMIŃSKI
FOT. ARCH. ZS



Znicz na placu przed stacją PKP Kraków Główny. Od lewej: Krystyna Wojdyła, Roman Drzewiński, Elżbieta i Zygmunt Stefkowie



Gdy zapłonął, efekt był oryginalny

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.fb.com/starostwo.olawa
www.starostwo.olawa.pl • www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71 301 15 22
fax 71 301 15 62

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Gala międzynarodowych konkursów biblijnych

Uroczysta gala zamykająca tegoroczną, już trzecią edycję Międzynarodowych Konkursów Biblijnych: Wielkiego Testu ze Znajomości Biblii oraz Konkursu fotograficznego „Biblijne inspiracje” odbyła się 16 czerwca. W tym roku tematem wiodącym dla obu był „Mężczyzna w Biblii”, co jest dopełnieniem zeszłorocznych konkursów odbywających się pod hasłem „Kobiety w Biblii”

Wielki Test ze Znajomości Biblii ma swoją już osiemnastoletnią historię, bo powstał w 2005 roku jako Powiatowy Konkurs Biblijny BIBLOS.

Jego organizatorem była Szkoła Podstawowa nr 6 im. Polskich Olimpijczyków (wcześniej: Gimnazjum nr 1 im. Polskich Olimpijczyków). W 2020 r. odbyła się ostatnia, XV edycja BIBLOS. Wtedy, ze względu na panującą pandemię COVID-19, jego rozgrywki przeniesiono do Internetu, co uwolniło organizatorów



że nadal jest ona księgą żywą, inspirującą i ciekawą - także dla najmłodszego pokolenia.

Podczas gali uhonorowano laureatów Wielkiego Testu (zgłosiło się 82 uczniów z 30 szkół), konkursu fotograficznego (40 uczestników nadesłało 80 fotografii, które zmierzyły się w kategorii prac realistycznych i prac alegorycznych). Lista laureatów konkursów biblijnych została opublikowana na stronie internetowej powiatu: www.starostwo.olawa.pl.

- Cieszę się bardzo, że oba konkursy biblijne zataczają coraz szersze koło biorących w nich udział młodych ludzi - podkreśla Jolanta Szewczyk dyrektor LO Nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie. - Już nie tylko z naszego powiatu, ale z całej Polski, a nawet z Litwy i Ukrainy zgłaszali się uczniowie do Wielkiego Testu, podobnie, z tych krajów nadsyłali swoje prace fotograficzne. Widać, że konkursy cieszą się coraz większą popularnością, a wiedza o nich dociera do bardzo odległych zakątków Polski i Europy. Jesteśmy też bardzo dumni z tego, że konkursy doceniło także nasze dolnośląskie Kuratorium wpisując je na listę zawodów wiedzy, artystycznych oraz sportowych na rok

od zawężania jego odbiorców do powiatu, a otworzyło na młodzież z całej Polski, a także na polskojęzycznych uczniów spoza naszego kraju. Do istniejącego konkursu wiedzy dołączono jeszcze konkurs fotograficzny „Biblijne inspiracje”. I w takiej formule odbywa się on już po raz trzeci.

Gale, która odbyła się w auli oławskiego LO, poprowadzili organizatorzy:

Jolanta Szewczyk - dyr. LO, Ewa Piękoś - katechetka SP nr 6 i Piotr Wróbel - katecheta z LO. Po krótkiej części artystycznej w wykonaniu uczennic LO Nr I nastąpiła część pierwsza gali. Oficjalne słowo powitania wszystkich zaproszonych gości oraz uczestników konkursu wygłosiła Barbara Turczynowska - dyr. SP Nr 6 im. Polskich Olimpijczyków. Pogratulo-

wała organizatorom, a przede wszystkim uczestnikom obu konkursów. Głos zabrał także ks. Janusz Gorczyca, proboszcz parafii św. Maurycego we Wrocławiu, który będąc jeszcze proboszczem parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie patronował konkursom. Zwrócił uwagę, że Biblia zawsze stanowiła natchnienie dla artystów i źródło wiedzy dla historyków. I cieszy się,

fol. W. Szczepuł / K. Krakowska / www.kurienwilenski.pl / organizatorzy

Zakończyła się kwalifikacja wojskowa w naszym powiecie. Przez blisko miesiąc Powiatowa Komisja Lekarska określała zdolność do służby wojskowej i przyznawała wojskową kategorię zdrowia osobom zobligowanym do stawienia

Przed Powiatową Komisją Lekarską stawiło się 307 mężczyzn z rocznika 2004 (podstawowego) i 26 urodzonych

Podsumowanie kwalifikacji wojskowej w powiecie oławskim

w latach 1999-2003, którzy nie posiadali określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej oraz 9 kobiet, posiadających kwalifikację do czynnej służby wojskowej (do kwalifikacji wzywane zostały kobiety, które kończą

studia lub naukę na kierunku: medycznym, weterynaryjnym, pielęgniarstwie, psychologim, analityki medycznej i ratownictwa medycznego).

W trakcie kwalifikacji przed komisją stanęło 86 % mężczyzn z rocznika 2004 (podsta-

wowego), 26 % mężczyzn urodzonych w latach 1999-2003, którzy nie posiadali określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej oraz 88 % kobiet posiadających kwalifikację przydatne do czynnej służby wojskowej.

Podczas kwalifikacji wojskowej przeprowadza się czynności mające na celu ustalenie zdolności do czynnej służby wojskowej. Ustalenie polega na określeniu przez powiatową komisję lekarską kondycji fizycznej i psychicznej poddającego się kwalifikacji oraz nadaniu odpowiedniej kategorii zdrowia (A, B, D, E).

Komisja uznała 263 mężczyzn z podstawowego rocznika i 26 z roczników starszych oraz kobiet, za zdolnych do czynnej służby wojskowej i zaliczyła ich do kategorii zdrowia „A”. Kategorię „B” (czasowo niezdolnych do czynnej służby wojskowej) otrzymały 3 osoby, kategorię „D” (niezdolny do czynnej służby wojskowej, w czasie

pokoju, z wyjątkiem niektórych stanowisk służbowych przeznaczonych dla terytorialnej służby wojskowej) otrzymało 39 osób, natomiast kategorię „E” (trwale niezdolny do czynnej służby wojskowej w czasie pokoju oraz w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny) otrzymało 11 osób.

Ustawa o obronie Ojczyzny gwarantuje obywatelom, którzy spełnili obowiązek stawienia się do kwalifikacji wojskowej, uregulowanie stosunku do służby wojskowej tzn. nadanie stopnia wojskowego szeregowego i przeniesienie do pasywnej rezerwy.

Kwalifikację wojskową przeprowadzają wojewodowie, przy współudziale szefów wojskowych centrów rekrutacji oraz starostów, a także wójtów, burmistrzów oraz prezydentów miast. W powiecie oławskim organizatorem tego zadania, zleconego przez administrację rządową, we współpracy z Wojskowym Centrum Rekrutacji

we Wrocławiu, byli starosta Zdzisław Brezdeń oraz Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Oławie.

- Pod względem organizacyjnym kwalifikacja przebiegała bez zastrzeżeń i zakłóceń, jak również sprawnie i na wysokim poziomie merytorycznym - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. - Dziękuję członkom komisji, za wkład wniesiony w przygotowanie i przeprowadzenie kwalifikacji wojskowej w naszym powiecie. Jednocześnie życzę wszystkim, którzy chcą i będą służyć w armii, aby żołnierska służba Ojczyźnie i narodowi gwarantowała bezpieczeństwo Polsce, zaś dla nich była powodem do dumy oraz przynosiła osobistą satysfakcję i społeczne uznanie.

SLUŻBA WOJSKOWA

Osoby zainteresowane różnymi formami służby wojskowej, powinny zgłosić się do Wojskowego Centrum Rekrutacji we Wrocławiu, ul. Gajowicka 118. Centrum jest czynne w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godziny 7.30 do 15.30, a w środy - od 7.30 do 18.00.

(BBIZK)



Zakończyła się kwalifikacja wojskowa w naszym powiecie

Bliźniacy Marek i Wojtek z Wierzbna MISTRZAMI Polski

POWIAT

Wraz ze swoim klubowym kolegą Szymonem Hotałą zdobyli mistrzostwo Polski młodzików w sztafecie na dystansie 3000 m

Bracia bliźniacy Marek i Wojtek Motałowie z Wierzbna to niezwykle aktywni i utalentowani sportowcy - rolkarze i łyżwiarze szybcy. Od czterech lat reprezentują klub UKS Orlica Duszniki Zdrój, na co dzień trenując we Wrocławiu pod okiem trenerki Aleksandry Szymkiewicz. Mają na swoim koncie wiele medali Pucharu Polski i zawodów ogólnopolskich w jeździe szybkiej na rolkach, a w czerwcu tego

roku dołączyli do swojej kolekcji krążki mistrzostw Polski, w tym najważniejszy - złoty medal drużynowych mistrzów Polski młodzików w sztafecie.

W dniach 10-12 czerwca w Tomaszowie Lubelskim odbyły się Torowe Mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na rolkach. W najważniejszych zawodach sezonu na profesjonalnym 200-metrowym torze wrotkarskim startowało ponad 300 zawodników z całej Polski, w tym mieszkańcy naszego powiatu bracia bliźniacy Marek i Wojtek Motałowie. Chłopcy wraz ze swoim klubowym kolegą Szymonem Hotałą zdobyli mistrzostwo Polski młodzików w sztafecie na dystansie 3000 m. Nasi rolkarze szybcy startowali też w konkurencjach indywidualnych,

w których również świetnie się zaprezentowali: Wojtek zajął 4 miejsce w sprincie na 200 m i 5 miejsce w wyścigu na 500 m. Marek uplasował się na 5 pozycji w wyścigu na dystansie 2000 m na punkty i na 6 miejscu w biegu na 200 m i 500 m.

Dwa tygodnie później (24-25 czerwca) w pierwszy weekend wakacji odbyły się kolejne mistrzostwa Polski, tym razem uliczne, w których Marek wywalczył indywidualnie dwa brązowe medale na dystansie 4000 m (konkurencja na eliminacje i na punkty) oraz 5 miejsce w sprincie na 100 m i biegu na rundę. Wojtek, podobnie jak podczas zawodów w Tomaszowie, był blisko medalu w konkurencji sprintu. Ostatecznie po biegach finałowych,



Bliźniacy Marek i Wojtek z Wierzbna mistrzami Polski

wych, pobijając swój rekord życiowy, zajął najmniej lubiane przez sportowców miejsce 4. W klasyfikacji wielobojowej mistrzostw Polski Marek zajął trzecie miejsce w kategorii młodzików.

Bracia, poza wrotkarstwem szybkim, ścigają się także na panczenach (łyżwiarstwo

szybkie) oraz trenują podnoszenie ciężarów w lokalnym klubie UKS Polwica Wierzbno. Marek jest także wielokrotnym medalistą zawodów w jeździe agresywnej na rolkach, a Wojtek uzdolnionym zawodnikiem karate shotokan. Poza sportem są także bardzo dobrymi uczniami i mimo iż

treningi oraz wyjazdy na zgrupowania czy zawody zajmują chłopcom mnóstwo czasu, obaj ukończyli rok szkolny z wyróżnieniem, udowadniając, że jak bardzo się czegoś chce, można wszystko połączyć.

(CK)

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC OGŁASZA PRZETARG

Jelcz-Laskowice 2023.06.29

na sprzedaż lokalu użytkowego nr „c” przy ul. Witosa 71 w Jelczu-Laskowicach w trybie przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli lokali mieszkalnych i użytkowych położonych w budynku przy ul. Witosa 71 w Jelczu-Laskowicach oraz do właścicieli nieruchomości bezpośrednio sąsiadujących oznaczonych jako działki o nr 18 i 16/3 AM-44 obręb ewidencyjny Laskowice.

Oznaczenie i położenie nieruchomości /nr działki AM, obręb ewid., nr KW/	Pow. użytkowa lokalu /m²/	Cena wywoławcza nieruchomości /zł./	Wadium /zł/	Minimalne postąpienie /zł/	Przeznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości
17 AM- 44 Laskowice WR10/00028299/8	468,85	84 000	4 200	840	Dla terenu, gdzie położona jest przedmiotowa nieruchomość brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Jelcz-Laskowice (Uchwała Rady Miejskiej z dnia 23.11.2005 r. nr XLII/253/2005) nieruchomość obejmuje tereny zainwestowane o wiodącej funkcji mieszkaniowej.	Lokal nr „c” na parterze budynku przy ul. Witosa 71 w Jelczu-Laskowicach, udział w część. wspólnych budynku oraz w dz. nr 17 AM-44 wynosi 5474/10000. Lokal nie jest użytkowany, instalacje wyłączone z eksploatacji zniszczone. Lokal nadaje się do rozbiórki lub gruntownego remontu.

- Przetarg odbędzie się 08 sierpnia 2022 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu – Laskowicach ul. W. Witosa 24 – pok. 11a.
- Nieruchomość przeznaczono do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli lokali mieszkalnych i użytkowych położonych w budynku przy ul. Witosa 71 w Jelczu-Laskowicach oraz do właścicieli nieruchomości bezpośrednio sąsiadujących oznaczonych jako działki o nr 18, 16/3 AM-44 obręb ewid. Laskowice z uwagi na racjonalne zagospodarowanie przedmiotowej nieruchomości oraz rozwiązania komunikacyjne.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu do dnia 31 lipca 2023 roku, które powinno zawierać:
a/ imię i nazwisko; numer i serię dowodu osobistego; adres zamieszkania,
b/ aktualny dokument stwierdzający tytuł prawny do lokalu znajdującego się w budynku przy ul. Witosa 71 lub do nieruchomości o nr 18 lub 16/3 AM-44.
c/ oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu oraz ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości.
d/ kopię dowodu wpłaty wadium.
- Wadium należy wpłacić w terminie do 31 lipca 2023 r. na konto nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002. W tytule wpłaty wadium należy podać nr działki lub lokalu. Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie Gminy. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości. Osobom, które nie wygrały przetargu, wpłacone wadium podlega zwrotowi najpóźniej w terminie 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
- Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie urzędu nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.
- Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedłożyć Komisji Przetargowej: dokument stwierdzający tożsamość uczestnika przetargu, pełnomocnictwo w formie aktu

- notarialnego do wzięcia udziału w przetargu gdy osoba fizyczna lub osoba prawna działa przez pełnomocnika.
- Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości, które może być wykonane przez uprawnione osoby za odrębnym wynagrodzeniem.
- Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty uznaje się datę uznania na koncie tut. Urzędu.
- Miejsce i termin zawarcia umowy notarialnej zostaną wyznaczone w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu.
- W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra od zawarcia umowy wadium ulegnie przepadkowi.
- Koszty notarialne oraz opłaty sądowe ponosi Nabywca.
- Informacje w sprawie przetargu udzielane są w tut. Urzędzie – pok. 13 lub telefonicznie – tel. 071/381-71-56.
- Burmistrz Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnej przyczyny.

Zastępca Burmistrza - Romuald Piórko

informacje

Buletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
pocztą elektroniczną:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Rozszerzymy Kartę Seniora!

Szanowni Państwo,
w naszym mieście i gminie funkcjonuje program „Jelcz-Laskowice przyjazny seniorom”, który ma na celu stworzenie dogodnych warunków dla osób powyżej 60. roku życia do korzystania z usług medycznych, podejmowania aktywności fizycznej czy uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych. Osoby posiadające Jelczańsko-Laskowicką Kartę Seniora korzystają ze zniżek w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej, Pływalni Miejskiej, Miejsko-Gminnym Centrum Sportu i Rekreacji czy Miejsko-Gminnym Centrum Kultury.

Program jest też otwarty na przedsiębiorców chcących podkreślić wrażliwość i odpowiedzialność społeczną, gotowych do skierowania specjalnej oferty dla osób posiadających Kartę Seniora. Uczestniczą w nim firmy o zróżnicowanym profilu działalności - od optyków poprzez salony fryzjerskie aż po punkty gastronomiczne.

Gorąco Państwa zachęcam do przystąpienia do tego programu. Z jednej strony uczestnictwo w nim może być elementem budowania wizerunku firmy odpowiedzialnej społecznie i otwartej na potrzeby lokalnej społeczności, z drugiej strony zapewnia rodzaj bezpłatnych działań reklamowych, podejmowanych przez miasto i gminę.

Jak funkcjonuje program? Formułujecie Państwo ofertę zniżek skierowanych do seniorów, według własnego uznania. Może to być zniżka procentowa lub kwotowa, na wybrane produkty czy usługi. Po podpisaniu porozumienia z Gminą Jelcz-Laskowice o przystąpieniu do programu, mogą Państwo liczyć na informacje o swojej firmie zamieszczone na profilu Facebooka Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice (7 tys. odbiorców), na stronie internetowej www.jelcz-laskowice.pl oraz w tygodniku „Gazeta Powiatowa-Wiadomości Oławskie”. Otrzymają Państwo specjalną naklejkę informującą o udziale w programie, która będzie wyróżniać Waszą firmę wizualnie i przypominać seniorom o ofercie, przygotowanej z myślą o nich. Przedsiębiorców zainteresowanych przystąpieniem do programu prosimy o kontakt na adres mailowy um.dzialalnosci@jelcz-laskowice.pl. Więcej informacji pod nr tel. 71 381 71 18.



ZASTĘPCA BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO

Firmy honorujące Kartę Seniora

Kinder Plac Karolina Baran, ul. Bożka 11 - 20% rabatu za wejście dziecka
Chata Rybaka Bistro, ul. Oławska 206a - 10% rabatu na wszystkie posiłki
Import-Eksport Zakłady Optyczne, ul. Bożka 11 - 15% zniżki na okulary korekcyjne, bezpłatne badanie wzroku pod kątem doboru okularów

Salon fryzjerski „U Ani”, ul. Bożka 34a - 20% zniżki na wszystkie usługi fryzjerskie

Salon Optyki i Protetyki Słuchu, Beata Łukasik:

- aparaty słuchowe - ul. Bożka 9a - rabat do 300 zł w zależności od klasy aparatu;
- okulary - ul. Bożka 13, w przychodni - rabat na zakup kompletnych okularów

Kancelaria Adwokacka Anna Jamroz-ziak-Bereza, ul. Frejzowa 7 - 20% zniżki na porady prawne

OXYCARE Katarzyna Konarska, ul. Oławska 23h - 50% zniżki na max. 10 sesji tlenoterapii w komorze hiperbarycznej

Sonova Audiological Care Polska, ul. Sportowa 6k, Oława - 15% zniżki na środki pielęgnacyjne, akcesoria i baterie do aparatów słuchowych

Zniżki w instytucjach miejskich

Miejsko-Gminne Centrum Kultury - maksymalnie do 30% zniżki na wydarzenia kulturalne;

Centrum Sportu i Rekreacji - maksymalnie do 30% zniżki na wydarzenia sportowe i kulturalne;

Pływalnia Miejska - 30% zniżki na bilet wejściowy na basen, 30% na naukę pływania, 30% na Aqua Areobik.

Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna - 10% zniżki na odpłatne badania z fizjoterapii i 10% na konsultacje lekarskie.

Wspólne śpiewanie (nie) zakazanych piosenek

Jak co roku, 1 sierpnia, Urząd Miasta i Gminy oraz Miejsko-Gminne Centrum Kultury zorganizują uroczystości na placu Jana Pawła II w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Punktualnie o godz. 17.00 zawyją syreny, a następnie zabrzmia piosenki z tamtego okresu. Wykona je chór składający się z mieszkańców miasta,

do którego każdy może dołączyć. Pod czujnym okiem Bartka Deryło i Kacpra Kolado amatorzy i profesjonalści będą ćwiczyć do sierpniowego występu. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych, bez względu na wiek. Pierwsza próba już 7 lipca, o godz. 17.00, w Centrum Kultury.

(AR)



Zjednoczmy się siłą głosu!
Zapraszamy do muzycznej akcji, której finałem będzie występ 1 sierpnia 2023



JELCZ-LASKOWICE
ZAŚPIEWAJCIE Z NAMI
(NIE)ZAKAZANE PIOSENKI

Pierwsza próba z muzykami
Bartkiem Deryło i Kacprem Kolado
7 lipca 2023 godz. 17.00 Centrum Kultury
www.mgck-jl.pl

Promocja służby wojskowej

W poniedziałek 10 lipca 2023 r. w godz. 10.00 - 13.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice pracownicy Wojskowego Centrum Rekrutacji we Wrocławiu zachęcać będą do wstąpienia w szeregi Wojska Polskiego. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy.

(UM)

Nabór na dyrektora MGCK

Burmistrz Jelcza-Laskowic, w oparciu o art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 194) ogłasza konkurs kandydatów na stanowisko dyrektora Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach, ul. Oławska 46.

1. Wymagania kwalifikacyjne dla kandydatów:

- wykształcenie wyższe,
- znajomość przepisów prawa z zakresu funkcjonowania instytucji kultury, w tym:
 - ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej i przepisów wykonawczych,
 - ustawy o finansach publicznych,
 - Prawo zamówień publicznych,
 - ustawy o samorządzie gminnym,
 - Kodeksu pracy.
- staż pracy minimum 5 lat, w tym co najmniej 3 lata na stanowisku związanym z prowadzeniem i organizowaniem działalności kulturalnej,
- doświadczenie w organizacji pracy i zarządzaniu zespołem pracowników,
- obywatelstwo polskie,
- pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych,
- brak prawomocnego skazania za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- nieposzlakowana opinia.

2. Zadania do wykonywania na stanowisku:

- kierowanie pracą Miejsko-Gminnego Centrum Kultury i jego pracownikami,
- planowanie i realizacja działalności kulturalnej na terenie Gminy Jelcz-Laskowice,
- współpraca z instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami oraz jednostkami pomocniczymi Gminy Jelcz-Laskowice przy organizowaniu i upowszechnianiu działalności kulturalnej,
- oszczędne i racjonalne gospodarowanie środkami materialnymi i finansowymi Miejsko-Gminnego Centrum Kultury.

3. Kandydat przystępujący do konkursu winien złożyć własnoręcznie podpisany wniosek zawierający:

- imię i nazwisko, adres zamieszkania, telefon kontaktowy,
- zwięzłe umotywowanie zgłoszenia swojej kandydatury z koncepcją funkcjonowania Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach.

4. Do wniosku dołączyć należy:

- życiorys z opisem przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej,
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie i posiadane umiejętności oraz doświadczenie zawodowe i staż pracy,
- oświadczenie o pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych,
- oświadczenie o niekaralności.

5. Wymagane dokumenty należy składać w sekretariacie (pokój nr 20) Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice w godzinach pracy Urzędu, w terminie do 28 lipca 2023 r.

O zachowaniu terminu decyduje data wpływu do siedziby Urzędu.

Rozstrzygnięcie konkursu przewiduje się do dnia 18.08.2023 r.

Informacje o funkcjonowaniu Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach uzyskać można w siedzibie Centrum w Jelczu-Laskowicach, ul. Oławska 46 oraz na stronie internetowej www.mgck-jl.pl, e-mail biuro@mgck-jl.pl.

6. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:

Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49. Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury konkursowej na stanowisko dyrektora Miejsko-Gminnego Centrum Kultury.

Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22 § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 917), dane

osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do konkursu jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w konkursie nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.

Złożone dokumenty można odebrać w terminie 2 tygodni po ogłoszeniu wyników konkursu. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania kandydata.

ZASTĘPCA BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO

JELCZ-LASKOWICE

Wakacje

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza dzieci na bezpłatne warsztaty

- Jest szansa, aby zostać filmowcem i tworzyć własne animacje poklatkowe - mówi dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys. - Pod czujnym okiem profesjonalnego instruktora - Magdy Bryll - można nauczyć się tej sztuki całkowicie

Nauč się ANIMACJI poklatkowej

bezpłatnie. Kursanci nauczą się budować scenariusz, zrobić storyboard, własnoręcznie wykonają scenografię i stworzą bohaterów. Wypróbują wiele technik plastycznych wykorzystywanych w filmie animowanym. A na koniec zanimują

swoje filmy. I to wszystko - własnoręcznie! Z pewnością warto poszerzać horyzonty i skorzystać z warsztatów.

Zapisy osobiste w sekretariacie MGCK, w godzinach 7.30-15.30. Szczegóły na grafice.

Projekt „Śladami Probusa - Jelcz w historii Piastów” dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

(KT)

ŚLADAMI PROBUSA



Nauč się animacji poklatkowej

i twórz własne filmy



24-26 lipca 2023
Warsztaty animacji poklatkowej
z Magdą Bryll poklatkowo.pl
Wiek: od 10 lat.
Zajęcia są BEZPŁATNE



*Projekt „Śladami Probusa - Jelcz w historii Piastów” dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

ŚLADAMI Henryka IV Probusa

JELCZ-LASKOWICE

Zapisy trwają

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na wycieczkę do Wrocławia w ramach projektu „Śladami Probusa - Jelcz w historii Piastów”, programu „Patriotyzm Jutra”

Akcja ma na celu popularyzację postaci tego księcia piastowskiego, niedoszłego króla Polski, którego losy przeplatały się między Jelczem, Wrocławiem, Krakowem i Pragą. Jakie pamiątki po tej barwnej postaci znajdują się we współczesnych czasach? Uczestnicy odwiedzą muzea i wezmą udział w warsztatach. Wszystko to całkowicie bezpłatnie.

Są dwa terminy wyjazdów - 19 lipca oraz 26 lipca. Programy obu wycieczek się różnią.

19 lipca w Muzeum Architektury uczestnicy obejrzą m.in. witraż z Instytutu Witrażowego Adolpha Seilera, z wizerunkiem księcia Henryka IV Probusa z 1908 r. Zaznajomią się z elementami kultury dworskiej: rolą minnesengerów, turniejami

rycerskimi. W trakcie warsztatów budowlanych dowiedzą się, co to jest strzecha, jacy rzemieślnicy przy niej pracowali i jakich używali narzędzi. W zajęciach zostaną wykorzystane oryginalne średniowieczne cegły i dachówki, które będzie można wziąć do ręki. Uczestnicy spróbują samodzielnie wyznaczyć plan budowli za pomocą sznurka oraz zaprojektują własny znak kamieniarski. Zwiedzą także wystawę stałą w Muzeum Narodowym we Wrocławiu. Omówiony zostanie watek książąt śląskich, detale na tumbie grobowej Henryka IV Probusa oraz przedstawione teorie, co stało się z jego ciałem.

26 lipca głównym celem wycieczki będzie Zamek Piastów Śląskich na Ostrowie Tumskim. W podziemiach klasztoru Zgromadzenia Sióstr de Notre Dame uczestnicy zobaczą pozostałości zamku książęcego z XIII wieku, wystawę makiet i wykonają pieczęcie lakowe.

Projekt „Śladami Probusa - Jelcz w historii Piastów” dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

(KT)

Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

WYCIECZKI DO WROCŁAWIA "ŚLADAMI PROBUSA"

19 lipca 2023

- Zwiedzanie i Warsztaty w Muzeum Narodowym
- Zwiedzanie i Warsztaty w Muzeum Architektury

26 lipca 2023

- Zwiedzanie Ostrowa Tumskiego
- Zwiedzanie i Warsztaty w Domu Notre Dame

Wycieczki są bezpłatne!

ZAPISY:

- Centrum Kultury 798 960 230
- biuro@mgck-jl.pl
- www.mgck-jl.pl

Autoliv



Miejsce pracy: Autoliv Poland Sp. z o.o. Jelcz-Laskowice

Magazynier Produkcyjny

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych

Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym

Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego

Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź, czy masz to, czego potrzebujemy

Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Monter Systemów Bezpieczeństwa

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź, czy masz to, czego potrzebujemy?

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Zdolności manualne

Umiejętność pracy z zespołem



W Autoliv będą na Ciebie czekać:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednią z Autoliv

- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach

- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą

- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla Ciebie i Twojej rodziny

- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowników - 2000 zł za każdą poleconą osobę

- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit

- Dofinansowanie do posiłków w kantine

- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Wyślij swoje CV na adres:

rekutacja.jelcz@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Tu zmienia się nie pierwszy raz

Historia miejsca, gdzie powstaje rondo na skrzyżowaniu ulic ks.Fr. Kutrowskiego i Lipowej

Ponieważ rozpoczęła się przebudowa skrzyżowania ulicy ks.Fr. Kutrowskiego z ulicą Lipową, chcę przypomnieć historię tego miejsca.

Jeszcze na początku XX wieku miasto Oława kończyło się na rzece Oława (dla ułatwienia będę używał nazw obecnych). Wszystkie ulice od rzeki Oława w kierunku Wrocławia należały do ówczesnej wsi Baumgarten. Dziś można powiedzieć,

że wśród centralnych ulic wsi Baumgarten była Kilińskiego, która zaczynała się prawie od torów kolejowych, potem był cmentarz ewangelicki, który zlikwidowano na początku lat osiemdziesiątych XX w. i o te tereny powiększono Park Miejski. Dalej był szpital, który zlikwidowano w 1945 roku. Następnie była ulica Lipowa, która kończyła się na moście w kierunku Siedlec, a wcześniej przecinała ulicę Kurowskiego, która zaraz po wojnie do początku lat sześćdziesiątych nazywana była Szosą Wrocławską.

Ponieważ przygotowania do włączenia wsi Baumgarten do Oławy trwały kilka lat, przyjmuje się, że ostatecznie

została włączona w obręb miasta w 1912 roku. Skrzyżowanie ulic Lipowej i Kutrowskiego stanowiło jakby centrum tej miejscowości i dlatego w tej części zlokalizowano pomniki, o których będę pisał dalej, była tam też kuźnia, piekarnia i restauracja.

Swoją uwagę skupiam na samym skrzyżowaniu, które jest przebudowywane na rondo - na podstawie posiadanych zdjęć chcę pokazać i opisać, jak to wyglądało zaraz po wojnie, z późniejszymi zmianami, do czasów dzisiejszych.

Przy ulicy Lipowej po pierwszej wojnie światowej postawiono dwa pomniki. Pierwszy poświęcony był bohaterom niemieckim wojny prusko-fran-



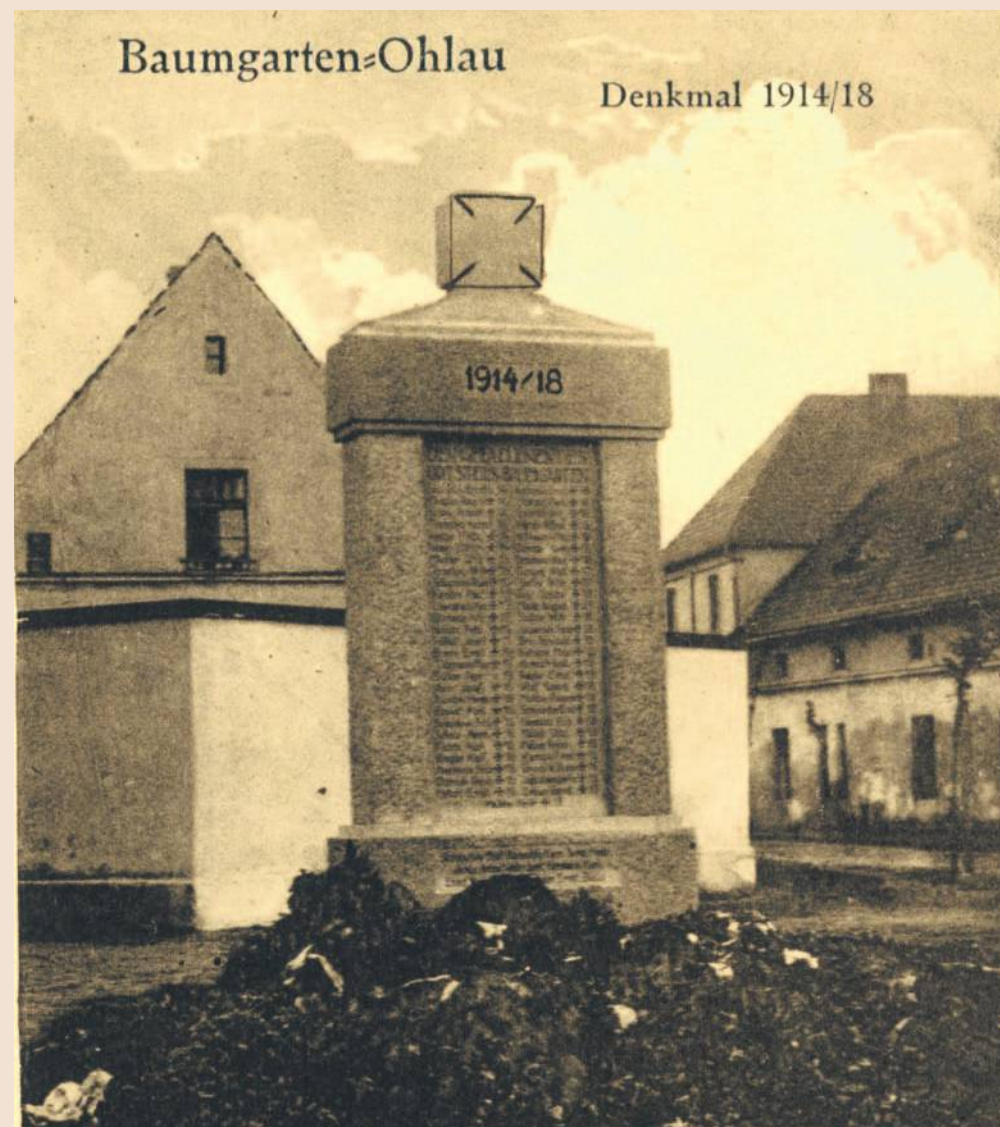
Budynek przy ul. Kutrowskiego 8 - już wyburzony



Zdjęcie zrobione przez Zbigniewa Mazura w 1972. Po lewej budynek Kutrowskiego 6, niedawno wyremontowany, na parterze był sklep „Tania Jatka”, w którym w latach 60.-70. sprzedawano niepełnowartościowe mięso. Później przez lata był sklep mięsny prowadzony przez Gminną Spółdzielnię w Oławie



Zdjęcie zrobiłem w 1975 roku na ulicy Kutrowskiego. Na zdjęciu dawne magazyny i warsztaty ZURB dziś przerobione na lokale handlowe i usługowe



Zdjęcie z przedwojennej widokówki przedstawiające pomnik poświęcony poległym w czasie I wojny światowej mieszkańcom Oławy (dziś pomnik nie istnieje). Był na skwerze przy ulicy Lipowej koło budynku nr 20. Po lewej stronie widzimy strzelisty dach budynku, który jest na jednym z kolejnych zdjęć



1972. Zdjęcia autorstwa Zbigniewa Mazura, a na nim wjazd na ulicę Lipową z ulicy ks. Kutrowskiego. Po lewej budynek, który już wyburzono, a w budynku po prawej na parterze była kuźnia



To zdjęcie zrobiłem w 1975 - ul. Lipowa. Po prawej budynek przedszkola jeszcze przed remontem, między dębami stoi kolumna pomnika

cuskiej i miał kształt kolumny z boginią zwycięstwa na szczycie i tablicami inskrypcyjnymi na cokole. Część tego pomnika w postaci kolumny do niedawna stała placu przed przedszkolem, między drzewami, bardzo blisko chodnika na ulicy Lipowej w kierunku na Siedlce. Ta kolumna po renowacji zostanie przeniesiona w inne miejsce przy ulicy Lipowej.

Drugi pomnik był poświęcony mieszkańcom Olawy, którzy zginęli w czasie I wojny światowej - postawiony był na trójkątnym skwerze koło budynku z adresem Lipowa 20, blisko transformatora postawionego po wojnie. Dziś tego pomnika nie ma, chociaż na zdjęciach z początku lat pięćdziesiątych jeszcze był, a na nim imiona, nazwiska i data urodzenia olawian, którzy zginęli w czasie I wojny światowej.

Na zdjęciach widzimy budynek mieszkalny pod adresem Kutrowskiego 8 - który niedawno został wyburzony w związku z budową ronda. Na zdjęciu z widokówki z początku XX wieku jest szyld nad witryną, informujący, że w tym lokalu była piekarnia. Po drugiej wojnie był tam przez wiele lat sklep spożywczy, prowadzony przez Społem Olawa - potem był w tym lokalu zakład pogrzebowy.

Po drugiej stronie wjazdu na ulicę Lipową, w kierunku na Strzelin, dziś jest pusty plac, czasami był tam komis samochodowy. Na tym placu dawniej stał budynek mieszkalny z kuznią na parterze.

W miejscu, gdzie dziś stoi supermarket Lidl i jest Przedszkole Miejskie, po I wojnie światowej powstał Dolnośląski Rolniczy Ośrodek Doświadczalny i Kształceniowy, w którym kształcili się rolnicy. Po II wojnie te tereny wraz z zabudowaniami przejęła Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, która po wielu reorganizacjach stała się Spółdzielnią Ogrodniczą. W budynku dzisiejszego przedszkola próbowano zorganizować zaraz po wojnie szkołę pielęgniarzy weterynaryjnych, następnie przeniesiono do tego budynku przedszkole z ulicy 1 Maja. W 1978 budynek został gruntownie przebudowany i rozbudowany.

Na skrzyżowaniu ulic Lipowej i Kutrowskiego, po

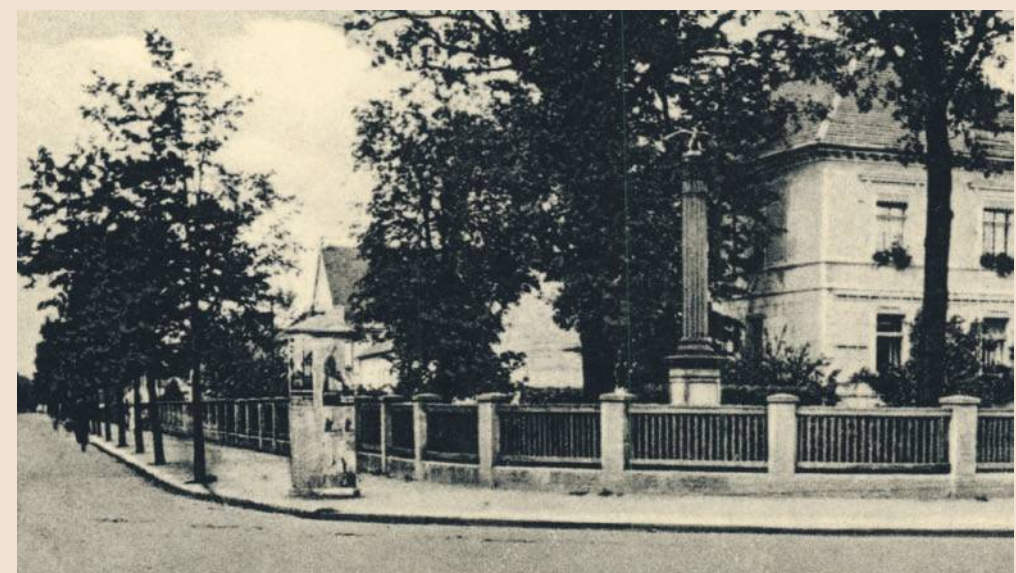
prawej w kierunku Wrocławia, po wojnie mieścił się Zakład Usług Remontowo Budowlany ZURB. W dużym dwupiętrowym budynku mieściły się biura, a z tyłu były magazyny i warsztaty. Budynek biurowy stoi do dziś pusty i straszy, a w magazynach od ulicy Kutrowskiego po adaptacji urządzono lokale handlowo usługowe. Rozpoczęta niedawno przebudowa skrzyżowania ma potrwać blisko dwa lata. Będzie trudno, ale musimy to przeżyć.

Przedwojenne zdjęcia i materiały otrzymałem z Izby Muzealnej Ziemi Olawskiej, za co dziękuję.

LESŁAW MAZUR



1975. To zdjęcie zrobiłem z ulicy Lipowej w kierunku ulicy Kutrowskiego. Po prawej widzimy budynek biurowy ZURB, w głębi nieistniejący dziś budynek, w którym była na parterze kuznia



Przedwojenna widokówka - na pierwszym planie za płotem widać kolumnę pomnika. Na ul. Lipowej widać młode lipy, które dziś mają około 100 lat



Zdjęcie zrobione przez Zbigniewa Mazura w 1972 roku, to ulica ks. Kutrowskiego, po lewej budynek piętrowy mieszkalny - na parterze była kuznia



2023 - ta kolumna pomnika po renowacji zostanie przeniesiona w inne miejsce przy ulicy Lipowej



Wyjazd z Lipowej na Kutrowskiego. Po prawej budynek, za którym stał pomnik. Zdjęcie zrobione przez Zbigniewa Mazura w 1972 roku



To zdjęcie wykonałem w 1972 roku - wyjazd z Lipowej na Kutrowskiego. Między budynkiem z transformatorem a drzewem po prawej stronie stał pomnik poległych mieszkańców Olawy w czasie I wojny światowej

OŁAWA

Życie

Do szpitala trafił w styczniu i do tej pory nie wyszedł, mimo że... kilka miesięcy temu został wyleczony. Zajmuje łóżko, chociaż nie powinien. - To jest człowiek, który ma rodzinę, ale nikogo to nie obchodzi - mówi ordynator oddziału wewnętrznego Grażyna Nosek-Baran. - Tak to wygląda, że najbliższymi osobami jesteśmy teraz my... pracownicy szpitala

Grażyna Nosek-Baran od blisko 50 lat jest lekarzem, pod koniec roku została ordynatorem oddziału wewnętrznego. Ta praca to jej życie, bardzo intensywne, wymagające i stresujące, chociaż - jak sama mówi - nic w tym zawodzie nie jest już w stanie jej zaskoczyć, przestraszyć czy zaszokować. Tę historię opowiada po to, aby inni mieli świadomość, co potrafią zrobić bliscy, a właściwie czego nie potrafią zrobić...

- Niech czytelnicy się dowiedzą, jak niektóre rodziny traktują bliskich, jeszcze w świetle tego całego katolicyzmu - mówi ordynator. - Takie postępowanie to Himalaje hipokryzji. Ten człowiek ma w tej chwili oparcie tylko w nas.

Do szpitala

Historia ma początek 18 stycznia. Wtedy pan Zdzisław (imię zmienione na potrzeby artykułu) trafił do oławskiego szpitala. Powód był uzasadniony. Leczenie potrwało prawie dwa miesiące. Lekarze postawili go na nogi. - Zdrowotnie doprowadziliśmy go do porządku, ten pan jest w tej chwili całkowicie sprawny i samodzielny - mówi ordynator oddziału wewnętrznego. - Jedyne, co my w tej chwili robimy, to przynosimy mu trzy razy dziennie jeść, wymieniamy pościel i dostajemy leki, które ma na przewlekłą chorobę.

Zupełnie jak w medycznym hotelu, tyle że pan Zdzisław za pobyt w nim nie płaci i, delikatnie mówiąc, bardzo lekceważąco odnosi się do personelu. Dlaczego przez tyle miesięcy blokuje szpitalne łóżko? Kiedy został wyleczony i lekarze uznali, że może wrócić do domu, ordynator oddziału wewnętrznego zadzwoniła do siostry z Domaniowa, która była wpisana do kontaktu. - Już chcieliśmy zrobić wypis, ale ona oświadczyła, że go nie przyjmie - mówi Grażyna Nosek-Baran. - Byłam zaskoczona, że nagle człowiek, który skądś przyjechał, nie spod mostu, nie z ulicy, tylko z Domaniowa, nie ma dokąd wrócić! I bliska osoba oświadcza, że ona go nie przyjmie, że to dom syna itd. Po tym zaczęliśmy się

Ordynator: - Niech ludzie się dowiedzą, JAK INNI TRAKTUJĄ SWOICH BLISKICH!



- Najgorsze w tej historii jest to, jak się zachowuje rodzina - mówi ordynator oddziału wewnętrznego Grażyna Nosek-Baran. Pacjent od stycznia jest w oławskim szpitalu. W marcu lekarze chcieli zrobić wypis, bo człowiek był już zdrowy. Ale... nie miał dokąd wrócić. Siostra, u której wcześniej mieszkał powiedziała, że go nie przyjmie. Mężczyzna od kilku miesięcy zajmuje miejsce, na które czekają ciężko chorzy

sprawą bardziej interesować, bo to wszystko było dziwne.

Okazało się, że pan Zdzisław przez wiele lat mieszkał we Wrocławiu. Tam interesował się nim MOPS, bo zaczęły komplikować się sprawy rodzinne. Był trakcie rozprawy rozwodowej, a z dokumentów, które przynosił wynikało, że mieszkanie sędziowało na żonę. MOPS umieścił go w Domu Pomocy Społecznej w Skoroszowie. Znaczną część za pobyt opłacał syn, który przebywał za granicą. Ale... „do akcji” wkroczyła siostra pana Zdzisława i zabrała go z placówki. - Jak ją zapytałam, skąd taka decyzja, powiedziała, że brat dzwonił, że tam nie może wytrzymać, że jest mu źle, więc go zabrała. Przyznała, że to był jej błąd, ale i tak odmawia przyjęcia brata. To niedorzeczne! Powinna ponieść konsekwencje decyzji, że zabrała go z DPS-u, ale zupełnie ją to teraz nie obchodzi!

Szpital został z problemem. Nosek-Baran mimo natłoku szpitalnych obowiązków miała na głowie kolejną i to niełatwą sprawę. Określa to jednym stwierdzeniem: - Zaczęła się jazda.

Do pomocy wezwano pracownika socjalnego, który

kontaktował się z wrocławskim MOPS-em, bo to w tym mieście pan Zdzisław miał ostatni stały meldunek, w Domaniowie nie był zameldowany nawet czasowo. - Jedyne co tam było, to że siostra przekierowała na ten adres emeryturę... - mówi ordynator Nosek-Baran.

To w tej historii jest ważne, bo wrocławski MOPS uważa, że jeżeli przez te 8 miesięcy przychodziła emerytura do Domaniowa, to tam było jego centrum życiowe i teraz powinien się nim zająć Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Domaniowie. - W związku z tym zaczęły się pisma - wyjaśnia ordynator. - W sytuacji, kiedy przy pomocy pani Marioli (pracownik socjalny przyp. red.) przygotowaliśmy pełny zestaw dokumentów o kolejne umieszczenie pacjenta w jakiejś opiece instytucjonalnej, to wtedy się zorientowali, jaki im się robi kłopot, bo... poprzednio, gdy pan Zdzisław był w DPS-ie, to dobrowolnie alimentował go syn, który pracuje w Niemczech. Dopłacał to, co brakuje do miesięcznego pobytu, pomagał. Pan miał tam zapewniony spokojny byt, ale gdy siostra go zabrała, to syn pana Zdzisława

stwierdził, że powinna wziąć za to odpowiedzialność i on dopłacał nie będzie.

Jeśli nie wiadomo o co chodzi, to...

Teraz cała batalia toczy się o pieniądze. Pobyt w komercyjnym domu pomocy to koszt około 5000 złotych. Założmy, że pan Zdzisław ma 2200 emerytury, więc ktoś musi dopłacić resztę...

- W tej chwili chodzi o walkę, kto będzie wykładał te 2800 zł miesięcznie - mówi Nosek-Baran. - To nie jest mało...

Ordynator wiele razy dzwoniła do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Domaniowie i do wrocławskiego MOPS-u. - Ten wysłał pismo, z którego wynika, że zrzucają odpowiedzialność i koszty do Domaniowa, a ci się bronią, bo przecież to był mieszkaniec Wrocławia, nigdy nawet czasowo niezameldowany w tamtej gminie!

Lekarz tę sytuację nazywa drugą wojną MOPS-ów.

Pierwsza była w zeszłym roku, kiedy instytucja z Namysłowa podała do sądu tę z Jelcza-Laskowic. Pacjent miał stały meldunek w Namysłowie, ale czasowy w Jelczu-Laskowicach. Sąd uznał, że powinna się nim zająć placówka z miasta, w którym miał stałe zameldowanie. - Tamten pacjent był u nas aż 8 miesięcy i wyjechał dopiero wtedy, gdy sąd rozstrzygnął ten spór... - dodaje ordynator.

Nosek-Baran rozmawiała z kierownikami MOPS-u z Wrocławia, kilka razy powtarzała, że sprawa jest jasna i są na straconej pozycji, ale nic to nie dało. - Bronią się rękami i nogami, mają wywalone na to, że ja mam na oddziale wewnętrznym remont, że do dyspozycji tylko 31 łóżek - mówi zdenerwowana. - Dla mnie to jest koszmarna sytuacja, czasem ze strachem na plecach odsyłam chorych, próbuję leczenia ambulatoryjnego, bo zwyczajnie nie mam ich gdzie przyjąć!

O sprawę zapytaliśmy kierowniczkę GOPS z Domaniowa. - Mammy konflikt z tamtym MOPS-em, bo Wrocław nie chce się do końca przyznać do swojego mieszkańca - mówi Katarzyna Buszczak. - Niestety, czasami tak bywa, że jeden

ośrodek przyjmie sprawę na klatę, a drugi będzie odbijał piłeczkę. To jest przeciąganie w czasie. Rozumiem panią doktor, bo ona jest pomiędzy tym wszystkim, a chciałaby mieć miejsce dla kolejnego pacjenta.

Buszczak dodaje, że zgodnie z literą prawa sprawa trafiła do wyższej instancji i to ona rozstrzygnie spór. - Dlaczego mamy ponosić koszty, które są ogromne, skoro to nie jest mieszkaniec naszej gminy? - mówi kierowniczka GOPS. - Musimy poczekać na decyzję z góry.

- To jest człowiek, który ma rodzinę, a nikogo to nie obchodzi - mówi doktor. - Teraz najbliższymi osobami to jesteśmy my. On ma oparcie tylko w nas, a nie jest osobą przyjazną. Opiekunki koło niego skaczą, starają się, a później słyszą, że... to kurwy i szmaty. Taka jest prawda! Sytuacja jest bardzo trudna. Jeszcze tylko czekam, kiedy MOPS z Wrocławia napisze, że w szpitalu przez pół roku było centrum życiowe tego pana, więc to instytucja z naszego miasta powinna się nim zająć...





Ordynator przytacza autentyczną historię, która pokazuje, jakie jest myślenie świata w podobnych sprawach: Pewnego dnia w Jeleniej Górze wylądował samolot, lot był wycarterowany przez Amerykanów. W samolocie był tylko jeden człowiek. Bezdomny Polak, który przebywał w Stanach Zjednoczonych i tam dostał udaru. - Amerykanie, jak policzyli, ile będzie ich kosztować leczenie tego pacjenta i dalsza rehabilitacja, to wyszło im, że bardziej się opłaca wycarterować samolot i przywieźć go do jego ostatniego miejsca stałego zameldowania, a ono było pod Jelenią Górą - mówi. - I oni to zrobili!

Jestem lekarzem, nie mogę go wyrzucić...

Dlaczego do tej pory nie próbowano chociaż na chwilę umieścić pana Zdzisława w placówce komercyjnej? Był taki pomysł, ale... No właśnie. - Zapytałam siostrę, co się stało z emeryturą, która spływała na adres w Domaniowie - mówi doktor. - Najpierw powiedziała, że odkładała, więc zaproponowałam, że zanim się wyjaśni sprawy administracyjne, to z tego, co naokładała, może byśmy na miesiąc załatwiły jakiś pobyt komercyjny. I co wtedy usłyszałam? Że nie ma tych pieniędzy... Zgłosiłam więc na pocztę, że pacjent jest u nas i emerytura od tamtej pory przychodzi do szpitala.

Niektórzy powiedzą, że w takiej sytuacji szpital powinien zrobić wypis i zawieźć człowieka do rodziny w Domaniowie. Jednak to nie jest takie proste. Lekarz tłumaczy, że siostra tego pana doskonale wie, że popełniła błąd, zabierając go z DPS-u, ale też nie zameldowała go u siebie nawet na chwilę. - Gdybyśmy go tam przywieźli, miała by prawo wezwać policję i powiedzieć, że przysyłamy kogoś, kto nie ma prawa tam być. Ma poczucie bezkarności. Jej to nie interesuje, a my nie mamy, gdzie go zawieźć... Żona go wymeldowała. Druga siostra z Wrocławia też nie jest zainteresowana, żeby go zabrać. Ten człowiek ma teraz status osoby bezdomnej i na dobrą sprawę mogłabym go wsadzić do karetki, wywieźć do schroniska i powiedzieć, że mam to gdzieś, zwłaszcza, że jest teraz ciepło. Z drugiej strony jestem lekarzem, mam poczucie, że ma przewlekłe choroby, trzeba mu regularnie podawać leki, i chociaż nie mam go za co lubić, bo źle odnosi się do personelu, to jestem lekarzem. Nie mogę go wyrzucić na ulicę.

Co dalej? Zanim sąd rozstrzygnie spór pomiędzy domaniowskim GOPS-em a wrocławskim MOPS-em, szpital rozważa pewne rozwiązanie. Komercyjny pobyt na oddziale. Wtedy pacjent musi zapłacić za każdą dobę. - To wszystko jest zgodne z prawem, a ten pan ma odło-

żone pieniądze z emerytury, która od pewnego momentu przychodziła do szpitala - wyjaśnia lekarz. - Taki ruch musimy wykonać, żeby jakoś się bronić. Muszę myśleć o innych pacjentach, dla których nie ma miejsca. I dopóki mu pieniędzy wystarczy, to tak zrobimy, a jak się skończy, to obciążymy rachunkiem za jego pobyt MOPS we Wrocławiu. Najgorsze jednak w tej historii jest to, jak się zachowuje rodzina. Siostra powinna chociaż trochę się poczuwać do odpowiedzialności za brata, którego zabrała z domu opieki, tymczasem ona ma poczucie, ale... bezkarności.

Dlaczego kobieta nie chce bądź nie może przyjąć brata? Chcieliśmy usłyszeć to od niej. Poprosiliśmy kierowniczkę GOPS-u w Domaniowie, która ma kontakt z tą rodziną, aby przekazała numer do dziennikarza. Czekamy na reakcję.

A czy sam pan Zdzisław nie ma poczucia, że bez potrzeby zajmuje miejsce w szpitalu, że inni ciężko chorzy są odsyłani? Nie wygląda na to. - Czasem tylko mówi, że może by pojechał do Wrocławia na tę ulicę gdzie mieszkał, że może by z sąsiadami porozmawiał - mówi ordynator. - Odpowiadam wtedy: „Panie Zdzisławie, ma pan dwie siostry, niech któraś przyjedzie i pana zawiezie, gdzie pan chce...”.

Bliscy

Doktor Nosek-Baran podkreśla, że bardzo zależy jej na tym, aby ta historia ujrzała światło dzienne, bo podobnych, niestety, jest coraz więcej. - Niech ludzie, którzy myślą, że jesteśmy tacy, że się nie interesujemy, że jesteśmy bezduszni, niech zobaczą, na jakie my próby jesteśmy wystawiani i czym musimy się zajmować. Niech się dowiedzą, co potrafia zrobić bliscy. Ja już niczym nie jestem zszokowana, bo jak schodzę na dyżur do SOR-u, to nic mnie nie jest w stanie zdziwić ani przestraszyć... Ostatnio przypadkiem przechodziłam obok drzwi tomografii, szłam tam po jakieś papiery i nagle usłyszałam wołanie „doktora”. Leżał tam prawie nieżywy człowiek. Natychmiast go wyreanimowałam, zrobiłam wszystko, pojechałam na kardiochirurgię. W ciągu kilku sekund muszę być gotowa do pracy, w tym momencie kompletnie się tego nie spodziewałam, że nagle będę musiała stoczyć walkę o czyjeś życie.

Ordynator wiele już widział, ale to nie jest tak, że wykonuje swoją pracę bez emocji. Czasem po prostu nie da się ich ukryć: - Wie pani, jakiego ja teraz mam stracha przed wakacjami?! Widać, że państwo chcą gdzieś sobie pojechać i na siłę wciskają nam babcię, dziadków. Tego jest dużo. Przecież ja mam świadomość, o co chodzi. Nikt mnie nie oszuka, 50 lat jestem lekarzem i to jest nie do uwierzenia, co ludzie robią...

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Przedłużające się „chorobowe” burmistrza Bogdana Szczęśniaka sprawiło, że jego obowiązki formalnie musiał przejąć pierwszy zastępca - Romuald Piórko

14 czerwca do Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice wpłynęło zaświadczenie lekarskie Bogdana Szczęśniaka, mówiące o jego niezdolności do pracy w okresie od 15 maja do 4 września 2023, czyli przez 113 dni. W związku z tym dokumentem przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Bejda, na podstawie ustawy o samorządzie gminnym poinformowała wojewodę dolnośląskiego, że zadania

Romuald Piórko przejął obowiązki burmistrza

i obowiązki burmistrza na okres chorobowego przejął jego pierwszy zastępca - Romuald Piórko. Na nim spoczywa więc teraz odpowiedzialność za kluczowe decyzje i sprawy, które dzieją się w gminie w okresie zwolnienia lekarskiego Bogdana Szczęśniaka.

(KT)



Romuald Piórko

Bawić muzyką i słowem

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury
zaprasza na letni koncert
Anny Brody

To doskonała propozycja koncertowa na letnie popołudnie. Jeden z najoryginalniejszych głosów polskiej sceny muzycznej. Piosenkarka, cymbalistka, kompozytorka, autorka tekstów, producentka. Zagra i zaśpiewa piosenki śmieszne i dziwne, liryczne

(KT)

i fantastyczne, bajeczne i o wietrze... Wiersze i muzyka dla smyka w towarzystwie cymbałów, pianina, magicznych dzwonek i liry korbowej. Doskonała propozycja dla całej rodziny, koncert o charakterze interaktywnym.

Kiedy? 18 lipca o godz. 17.00 w sali kameralnej MGCK. Wstęp wolny.



Znani wokaliści na Dniach Bystrzycy



Największą gwiazdą Dni Bystrzycy będzie Ewelina Lisowska

GMINA OŁAWA
Impreza

14 i 15 lipca świętować będzie jedna z największych wiosek w powiecie oławskim

Podczas Dni Bystrzycy wystąpią: Mezo, Dj Brave, Topky, Ewelina Lisowska, ESZ oraz ARO10P. Największą gwiazdą niewątpliwie będzie Ewelina Lisowska, która na scenie pojawi się 15 lipca. To młoda i utalentowana piosenkarka, należąca do najbardziej rozpoznawalnych w Polsce. Sławę zyskała dzięki udziałowi w programach

„Mam talent” i „X Factor”. Na jej koncie znajdują się nagrody muzyczne, cztery solowe albumy studyjne oraz liczne hity, takie jak „Nieodporny rozum”, „W stronę słońca” czy „Prosta sprawa”.

Urodzeni na początku lat dziewięćdziesiątych z pewnością pamiętają szczyt popularności Mezo i takie hity jak „Ważne” czy „Sacrum”. Fani disco polo ucieszą się z obecności duetu Tokpy, a miłośnicy rapu mogą się wybrać na koncert ESZ i ARO10P.

Będzie się działo!

(KT)

Jaki **MAJĄTEK** wykazali przewodniczący rad?

POWIAT

Oświadczenia majątkowe

Ile zarabiają, ile mają oszczędności, jakimi samochodami jeżdżą? Tym razem zaglądamy do oświadczeń majątkowych przewodniczących rad naszych samorządów

Oświadczenie majątkowe to informacja o stanie majątku, którą zgodnie z ustawą muszą składać osoby zasiadające na określonych stanowiskach oraz pełniące określone zadania. Wśród nich są samorządowcy - wójtowie, burmistrzowie, starostowie, a także osoby wydające decyzje w imieniu szefów gmin oraz kierownicy jednostek organizacyjnych i radni.

Oświadczenie powinno zawierać informacje o posiadanym majątku: pieniądzu, domach, mieszkaniach, działkach czy samochodach. Wymagane jest też podanie szacowanej wartości posiadanych nieruchomości, drogich przedmiotów, a także wpisanie wszelkich zobowiązań finansowych, jak kredyty.

Radni zobowiązani są do składania oświadczeń majątkowych za każdy rok sprawowania funkcji. Ostatnie musieli złożyć do maja tego roku. Sprawdzamy, co się w nich zmieniło w porównaniu do roku poprzedniego.

Krzysztof Mazurek

Przewodniczący Rady Miejskiej w Oławie Krzysztof Mazurek z żoną. Mają dom o powierzchni 120 mkw wyceniony na 160 tys. zł, czyli podobnie jak rok wcześniej. Są też właścicielami mieszkania o pow. 63,8 mkw, którego wartość też się nie zmieniła i wynosi 240 tys. zł.



Krzysztof Mazurek

W minionym roku kupili działkę w gminie Wiązów o pow. 0,71 ha o wartości 50 tys. zł. Ponadto przewodniczący jest właścicielem gospodarstwa rolnego o pow. 2,39 ha wartego 180 tys. zł, z którego w 2022 roku osiągnął dochód w wysokości 15 tys. zł, nieco ponad tysiąc złotych więcej niż w roku poprzednim. Mazurek prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą - sprzedaż hurtowa niewyspecjalizowana. Z tego tytułu w roku 2022 roku osiągnął dochód w wysokości 9 605,97 zł. O 1,5 tys. zł mniej niż rok wcześniej. Jest zatrudniony na pełny etat jako dyrektor biura Oławskich Przewozów-Gminno Powiatowych i na pół etatu w PKS Oława jako inspektor BHP. Ze stosunku pracy w minionym roku zarobił 204 459,64 tys. zł, to o 12 644 tys. zł więcej niż rok wcześniej. Ponadto zyskał 34 524 tys. zł z diety radnego, tj. o 8 600 tys. zł niż rok wcześniej i 145, 59 zł, o ponad 3 tys. zł mniej niż przed rokiem, z innych źródeł.

Przewodniczący oławskiej RM ma oszczędności w wysokości 28 300 tys. zł. To oznacza, że w porównaniu do danych sprzed roku skurczyły się o 72 tys. zł. Do spłaty pozostało mu 30 520, 04 zł kredytu obrotowego oraz 1/3 udziału kredytu hipotecznego, czyli 111 200 zł.

Beata Bejda

Szefowa Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach Beata Bejda w minionym roku otrzymała spadek i została właścicielką mieszkania o pow. 87, 55 mkw. wycenionego na 625 tys. zł. Tak jak przed rokiem nie ma żadnych innych nieruchomości i oszczędności. Pracuje jako główny specjalista w dziale nadzoru właścicielskiego Wrocławskiego Uniwersytetu Medycznego. Z tytułu umowy o pracę w minionym roku zarobiła 114 377,51 tys. zł, o 21 tys. zł więcej niż rok wcześniej.



Beata Bejda

O ponad 5 tys. zł więcej zyskała też z tytułu diety radnego, co dało dochód w wysokości 31 951,92 tys. zł. Przewodnicząca w minionym roku zyskała też 15 364,14 tys. zł z tytułu emerytury i 959 zł zasiłku chorobowego. Nadal spłaca dwa kredyty, których łączna kwota do spłaty wynosi prawie 33 tys. zł.

Adam Kraska

Jak wynika z oświadczenia majątkowego Adama Kraski, przewodniczącego Rady Gminy Domaniów, w minionym roku stał się właścicielem 1/6 części mieszkania o pow. 68 mkw. Ma też działkę o pow. 0,13 ha o wartości 90 tys. zł, na której znajduje się niezamieszkały dom do rozbiórki oraz rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego. Jest także właścicielem 1/6 części (wartej 10 tys. zł) działki budowlanej położonej w Wierzbnie. Pracuje w Centrum Kultury



Adam Kraska

i Czytelniwa Gminy Domaniów jako instruktor sportowy. Z tego tytułu zarobił w minionym roku 42 006, 97 tys. zł, czyli nieco ponad tysiąc złotych niż rok wcześniej. Oprócz tego jako sołtys sołectwa Wierzbno w minionym roku uzyskał 6 085 tys. zł prowizji z zebranego podatku, z umowy zlecenia na rzecz Dolnośląskiej Federacji Sportu zarobił 6 406 tys. zł, z umowy zlecenia z Instytutu Sportu - 19 200 tys. zł, a także 12 591 tys. zł z umowy zlecenia w DL LZS. Przewodniczący zarobił też 22 900 tys. zł z diety radnego. To o ponad 7 tys. zł więcej niż rok wcześniej.

Radny wspólnie z żoną ma dwa samochody, mercedesa GL z roku 2008 i mazdę CX7 z roku 2011. Spłacili kredyt w wysokości 28 tys. zł, który wykazywał w roku poprzednim.

Mariusz Michałowski

Przewodniczący Rady Gminy Oława zadeklarował



Mariusz Michałowski

zgromadzenie 5 000 zł (rok wcześniej 3 000 zł) na koncie. W oświadczeniu nie wykazał posiadanego domu, mieszkania ani innej nieruchomości. Jego dochód pochodzi z kilku źródeł. W 2022 roku, pracując Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego, zarobił 171 140,71 zł (rok wcześniej 141 600,20 zł), w Radzie Nadzorczej D.A.W.G. 33 103,43 zł, a z diety radnego 38 917,84 zł (rok wcześniej 15 898,08 zł) oraz 5658,09 zł (wyrównanie po podwyżkach). W 2021 wpisał także zatrudnienie w Szkole Podstawowej w Bystrzycy - 3 053,16 zł.

Posiada mercedesa klasy E z 2017 roku, wartego 120 tys. zł, fordę fiestę z 2009 wartego 12 tys. zł, chevroleta sparka z 2012 roku, wartego 16 tys. zł oraz skodę 110 z 1973 roku, wartą 15 000 zł. Mariusz Michałowski spłaca kredyt konsumpcyjny w wysokości 67 000 zł. W 2021 roku w oświadczeniu były wspomniane ford fiesta, a także opel insignia z 2021, warty 136 000 zł.

Tadeusz Kułakowski

Przewodniczący Rady Powiatu zgromadził 290 000 zł (rok wcześniej 284 120 zł) w ramach małżeńskiej wspólności. Posiada dom o powierzchni 200 mkw, warty 800 000 zł oraz działkę, na której ten dom stoi, o powierzchni 343 mkw, której wartość wycenienia na 40 tys. Ze stosunku pracy (nie wskazał w oświadczeniu miejsca zatrudnienia) osiągnął dochód w wysokości 151 725,89 zł (rok wcześniej wykazał 133 937,86 zł emerytury), a z diety radnego - 34 025,59 zł (w 2021 26 693,71 zł). W jego garażu stoi opel insignia z 2000 roku o wartości ok. 20 000 zł.

OPRACOWALI:
WIOLETTA KAMIŃSKA
I KAMIL TYSA
redakcja@gazeta.olawa.pl



Tadeusz Kułakowski



Wiadomości z regionu



PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Koleje Dolnośląskie uruchomiły pociąg z Wrocławia nad Bałtyk! To propozycja szybkiej i komfortowej podróży bez przesiadek

W każdy wakacyjny weekend aż do 27 sierpnia pociągami KD Premium Nadmorski bezpośrednio z Wrocławia pojedziemy do Świnoujścia i z powrotem. To świetny pomysł na krótki weekendowy wypad lub na dłuższy pobyt nad Bałtykiem.

Oferta regionalnego przewoźnika to najszybsze bezpośrednie rozkładowe połączenie na odcinku Wrocław - Świnoujście, które zajmuje tylko 5,5 godziny.

- Tego połączenia oczekiwali zarówno mieszkańcy Dolnego Śląska, jak i województwa lubuskiego. Dzięki niemu możliwe będzie szybkie i bezpośrednie dotarcie nad morze, aby spędzić tam weekend lub urlop. Od lat rozwijamy kolej w regionie, rewitalizujemy i przywracamy nieczynne linie, a także wspieramy Koleje Dolnośląskie w zakupie nowych i ekologicznych pociągów. Celem samorządu województwa jest walka z wykluczeniem komunikacyjnym i cel ten konsekwentnie realizujemy - mówi **Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego z Bezpartyjnych Samorządowców**.

Pociąg Kolei Dolnośląskich będzie kursował w letnie weekendy oraz 15 sierpnia. Z Wrocławia nad morze wyruszy w każdą sobotę



Marszałek Cezary Przybylski wielokrotnie podkreśla, że na Dolnym Śląsku stawia się na kolej, aby walczyć z wykluczeniem komunikacyjnym

o godzinie 5:40, zatrzyma się w Zielonej Górze o 7.59 i przyjedzie do Świnoujścia o 11:10. Powrót w każdą niedzielę analogicznie, w godzinach 16:40-22:07 (Zielona Góra - 20:02).

- Koleje Dolnośląskie wyjeżdżają poza Dolny Śląsk i zabierają pasażerów aż do Świnoujścia. To ważny krok w rozwoju transportu kolejowego w naszym regionie. Nowe wakacyjne połączenie kolejowe to najszybsza opcja podróży nad morze, ponieważ z Wrocławia dojedziemy do Świnoujścia zaledwie w 5,5 godziny. Jest to również jedno z nielicznych połączeń tego typu wprowadzonych przez regionalnego przewoźnika kolejowego w Polsce, a co więcej, pierwsze Kolei Dolnośląskich w ramach tzw. „wolnego dostępu” - mówi **Tymoteusz Myrda, Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego z Bezpartyjnych Samorządowców**.

Premium Nadmorski po starcie z Wrocławia Głównego zatrzymuje się kolejno

na stacjach: Legnica, Lubin, Głogów, Zielona Góra Główna, Szczecin Dąbie, Międzyzdroje, Świnoujście.

- Dla Kolei Dolnośląskich to kolejny krok w rozwoju oferty spółki, a dla podróżnych atrakcyjna i ekologiczna alternatywa wobec tradycyjnych środków transportu takich, jak samochody czy busy - dodaje **Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich**.

W pociągu obowiązuje całkowita rezerwacja miejsc. Bilet normalny w relacji Wrocław Główny - Świnoujście kosztuje 79 zł, w relacji Zielona Góra - Świnoujście - 69 zł. Za dodatkową opłatą można zabrać ze sobą rower.

Bilety są do kupienia m.in. przez platformę Koleo, gdzie można też nadać bagaż, by czekał w docelowym miejscu pobytu. Więcej informacji o nowym połączeniu wraz z rozkładem jazdy znajduje się na stronie www.koleje-dolnoslaskie.pl w zakładce oferty taryfowe.

TS



W każdy wakacyjny weekend pociągami KD Premium Nadmorski bezpośrednio z Wrocławia pojedziemy do Świnoujścia i z powrotem



Pociągi nie stoją w korkach ani na czerwonym - dlatego to najszybszy środek transportu



Zasady funkcjonowania nowego połączenia przedstawił, podczas konferencji prasowej, Tymoteusz Myrda, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego

Czy to koniec zarządu powiatu?

CZERWONA KARTKA DLA STAROSTY

POWIAT

To była najważniejsza sesja w roku. Radni nie udzielili zarządowi powiatu wotum zaufania i absolutorium

Przypomnijmy, że czarne chmury nad starostą i zarządem zebrały się już rok temu, kiedy niektórzy radni się zbuntowali i nie przyszli na absolutoryjną sesję. Gołym okiem widać było, że w PiS wrze. Sugerowano, że ten bałagan trzeba jak najszybciej posprzątać i wyjaśnić wszelkie nieporozumienia. Odbyły się kilkugodzinne spotkania z posłem PiS Pawłem Hrenikiem. Starosta mówił wtedy, że czarne chmury udało się przegonić, a poseł „wylał oliwę na wzburzone morze”. Sądząc po tym, co działo się na sesji 28 czerwca, sztorm znów nadszedł.

Zarządowi nie udzielono wotum zaufania ani absolutorium. W obu głosowaniach 8 radnych było za, 7 przeciw, jeden wstrzymał się od głosu, a 3 było nieobecnych. Ale zanim doszło do głosowania, była długa dyskusja. Zaczęli radni opozycji, którzy punktowali działania starosty i zarządu. - Jaka jest akceptacja pracy starosty i zarządu, to widać w tej chwili po frekwencji koalicji na tej sali - mówił Józef Hołyński (Wspólnota Samorządowa). - Ta kwestia jest bardzo wymowna. To jest ostatnie absolutorium, które będziemy udzielać zarządowi powiatu w tej kadencji. I niestety, ten rok 2022 był najbardziej feralnym rokiem właśnie dla działalności zarządu.

Hołyński przypomniał kilka spraw, które w ocenie radnych WS rzutują na działania zarządu. Chodzi m.in. o przeniesienie siedziby pogotowia ratunkowego ze szpitala na ul. Opolską (baza PKS). Radni Wspólnoty uważają, że to była zła decyzja i od początku jej nie akceptowali. Kolejna kwestia to warsztaty szkolne przy CKZiU. - Państwo zbudowaliście warsztaty w maju ubiegłego roku, otrzymaliście informację, że dofinansowanie będzie przyznane, jednak, tak nam się wydaje, zarząd był niegotowy do tego, aby skorzystać z dofinansowania do września - mówił Hołyński. - I trzeba było ogrzewać warsztaty, robić pozory, że tam coś się dzieje. Oczywiście, że wykorzystaliście je w innym zakresie, ale nie po to były budowane...



Zarząd powiatu nie otrzymał wotum zaufania i absolutorium. Starosta Zdzisław Brezdeń odpiera zarzuty stawiane przez opozycję

Radny wspominał też o przeroście zatrudnienia w Starostwie Powiatowym. Stwierdził, że to bardzo ważna sprawa, która odbija się szerokim echem. - To już nie tylko kwestia wysokich kosztów utrzymania pracowników, ale przede wszystkim dużego niezadowolenia, bo te osoby liczą na jakąś rekompensatę z tytułu dużej inflacji, a tego nie widać...

Według radnych WS poważnym problemem jest też brak transparentności pracy zarządu. Mają pretensje o to, że członkowie zarządu są często niedoinformowani na temat pism i działań, które podejmuje starosta, a które powinien podejmować zarząd. - Przypomnę tylko, że zarząd powiatu nie wiedział o pismach płynących od lekarzy oddziału wewnętrznego do starosty oławskiego - mówił Hołyński. - Jeden z członków zarządu żali się, że nie jest informowany, ma utrudniony dostęp do materiałów, do do-

kumentów. Proszę zwrócić też uwagę na dyskusję, która trwa już trzy miesiące, a dotyczy magazynów energii w Gaju Oławskim. To wygląda tak, że padają pytania, bo to jest trudny temat, część mieszkańców protestuje, są pytania do starosty, a ten chowa się za naczelnikami i sam właściwie nie odpowiada.

Kolejną szpilką od radnych opozycji jest zwrócenie uwagi na fatalny stan dróg powiatowych. Wrócili do tematu odcinka prowadzącego do Psar, o którym było głośno w ubiegłym roku. Sprawa nie naprawionej drogi wywołała bunt u radnych Kościelaka i Olendra, którzy nie przyszli wtedy na sesję absolutoryjną. - 500 metrów zostało zrobione, a ta droga ma 1800 - wyjaśniał Hołyński. - Nawet nie widać, że będzie cokolwiek dalej zrobione. Od lat mówimy, że wchodzicie w buty samorządów gminnych. A przecież powiat ma zadania własne, pomagać może, ale powinien

skupić się na własnych działaniach! My nie akceptujemy tego, co tutaj się dzieje.

Mimo, że sesja absolutoryjna dotyczyła działań za rok 2022, Hołyński wracał do spraw z ubiegłych lat, m.in. do niezrealizowanego zadania związanego z montażem fotowoltaiki na budynku starostwa i dwóch szkołach. Mówiło się o tym od 2020 roku, zadanie było dwukrotnie w budżecie, ale nic z tego nie wyszło.

Na koniec powiedział o dramatycznej sytuacji finansowej oławskiego szpitala. - Koalicja Brezdeń-Frischmann cztery lata praktycznie dołowała w pewnym sensie szpital i wyniki finansowe były złe - podsumował. - Mówiłem o tym w styczniu i ostatecznie to nie obowiązek wprowadzenia płacy minimalnej w zawodzie medycznym to spowodował, ponieważ ten obowiązek wszedł od lipca, a szpital już przed lipcem miał kilka milionów zadłużenia. Zwykły brak

nadzoru ze strony zarządu doprowadził do tej sytuacji.

W podobnym tonie wypowiedział się Roman Kaczor (PO). Stwierdził, że starosta zachował się irracjonalnie, bo to skandal, że w trybie pilnym nie poinformował radnych o liście od lekarzy i problemach na oddziale wewnętrznym. - Przecież to zagraża bezpieczeństwu naszych mieszkańców - mówił. - Gasi się ogień, gdy jest jeszcze małutki, a w tej chwili jest tragiczna sytuacja. Podchodzicie do tego bardzo lekceważąco.

Przypominał też o niekorzystnej umowie z miastem. - Powinno spłacić starostwo w kwocie 2 milionów złotych - wyjaśnił. - Przecież za te pieniądze można było oddłużyć szpital. Ja wiem, że jesteście w koalicji z burmistrzem Frischmannem, ale to nie znaczy, że robi się umowy, które są niekorzystne dla powiatu!

Kaczor nie ominął też spraw dotyczących pracowników urzędu, chociaż kilka razy już mówił na sesjach o zwalnianiu tych wieloletnich i doświadczonych. - Efekt jest taki, że przegrywa pan sprawy w sądzie pracy i wypłaca tym pracownikom odszkodowania, ale to nie są pana pieniądze, tylko pieniądze budżetowe starostwa. Pracownicy narzekają na zarobki. Jedni zarabiają krocie, a inni mało. Taka to jest sprawiedliwość!

W obronie zarządu powiatu i starosty stanął radny Władysław Czubak. Nie ukrywał zaskoczenia argumentacją Hołyńskiego i Kaczora.

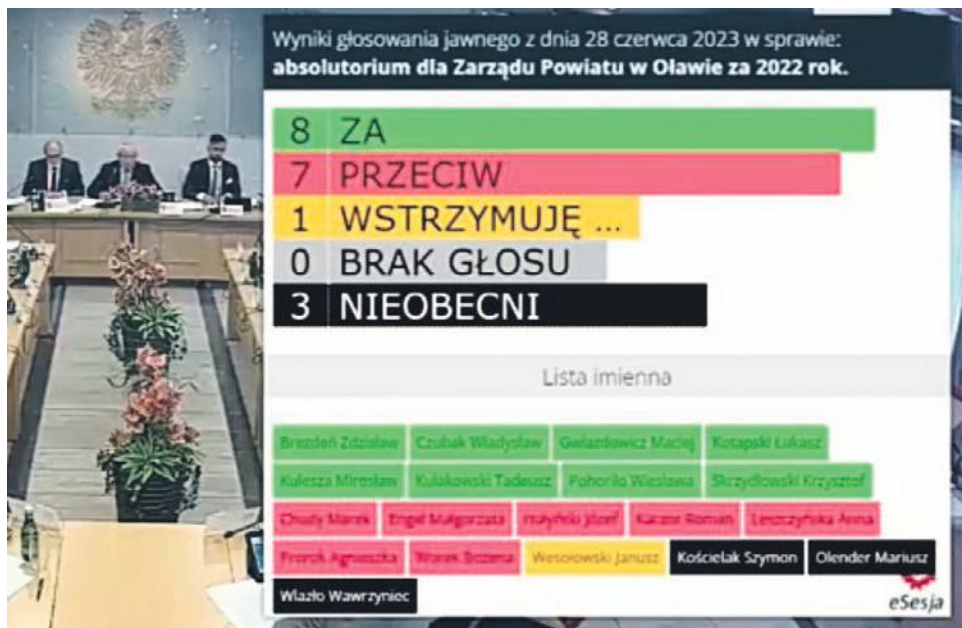
- Rozmawiamy o roku 2022, a panowie sięgają do spraw, które rozgrywały się wcześniej - stwierdził. - To chyba nie na tym polega, że będziemy każdego roku odgrzewać kotlety. Słuchać tych samych przebojów.

Zarzucał Hołyńskiemu, że mówi o wzroście zatrudnienia w starostwie, ale nie podaje procentowo, jaki on jest, więc nie ma podstaw, aby takich tez używać. Podobnie wypowiedział się na temat problemów w komunikacji wśród członków zarządu: - Jeden z nich może odczuwać jakiś dyskomfort, nie wiem, z jakiego powodu. I na podstawie tego jednego głosu lansuje pan teorię, że jest kiepska komunikacja. Nieprawda. Komunikacja jest dostateczna, dobra. Użył pan też sformułowania, że bawimy się z audytem szpitala, że biegły księgowy zrobiłby taki audyt w dwa tygodnie. Oświadczam panu, że w takim zakresie, jaki został audyt zlecony, żaden księgowy by takiego audytu nie przeprowadził. Proszę nie wprowadzać w błąd społeczeństwa. Umowa na wykonanie audytu została zawarta w marcu i wyniki powinny być na przełomie czerwca i lipca.

Czubak odniósł się do wypowiedzi Kaczora o przegranych przez starostę sprawach sądowych. Złożył wniosek do starosty, aby w najbliższym czasie przedłożył radnym informację na temat procesów przegranych przez starostwo przed sądem pracy i poniesionych konsekwencji.

Starosta Zdzisław Brezdeń podziękował za dyskusję i dodał, że jest zaskoczony tym, iż radni wracają do spraw, które rozciągają się daleko poza rok 2022. Odniósł się jednak do zarzutów stawianych przez Hołyńskiego i Kaczora. - Mnie osobiście, jak i wielu ludziom,





Tak głosowano



nie przeszkadza, to, że pogotowie ratunkowe stacjonuje tam, gdzie jest - mówił. - To nie ma najmniejszego wpływu na funkcjonowanie. Warunki są o wiele lepsze i wygodniejsze dla pracowników, niż te, które były zaproponowane przez szpital. Jeżeli chodzi o warsztaty szkolne, bardzo łatwo się mówi „znajdźcie 5 milionów złotych”. To żaden problem, siedząc po stronie opozycji powiedzieć „5 milionów złotych i z głowy”. W tym przypadku wszystko idzie zgodnie z planem. Taki był plan, żeby najpierw wybudować warsztaty, potem poświęcić czas (pół roku szkolnego czy rok szkolny), żeby je wyposażać i będziemy wyposażać te warsztaty jeszcze przez dwa albo trzy lata. To nie jest wbicie dwóch jajek na patelnię i zrobienie jajecznic... Sam proces wyboru, przygotowania, trwał dwa lata. Teraz są realizowane te zamówienia, które były rozstrzygnięte przetargiem jeszcze w roku ubiegłym.

Starosta poprosił o podanie konkretnych, jeśli chodzi o przyrost zatrudnienia w urzędzie. - Ja sprawdziłem i widzę, że takich zmian nie ma - mówił. - Proszę pamiętać, że sami naciskaliście na mnie, gdy był kryzys w wydziale komunikacji, gdy był kryzys w wydawaniu pozwoleń na budowę, mówiliście, że trzeba ludzi, a przecież tych ludzi się nie zatrudnia na pięć minut.

A co z brakiem transparentności w pracy zarządu?

Starosta podpisał się pod tym, co mówił radny Czubak. - Chyba tylko jeden kolega w zarządzie nie potrafi do końca czytać tego wszystkiego, co inni odbierają w sposób właściwy... - wyjaśnił. - To nie jest tak, że każdy członek zarządu jest informowany dokładnie o tym, co się dzieje w różnych instytucjach. Przecież jeżeli jest zainteresowany, może wystąpić z wnioskiem, z konkretem i dostanie informacje, a nie tylko mówić, że „ja chcę wiedzieć”. To tak nie działa. Dostęp do dokumentów jest przygotowany

zgodnie z wszystkim przepisami i procedurami.

Szef powiatu nie ukrywał, że pewne sytuacje w szpitalu zarząd zaskoczyły. Ale...

- Zaskoczyły prawie wszystkie szpitale w Polsce - dodał. - Jest jakiś błąd systemowy, który jest definiowany i wkrótce zostanie naprawiony. Problem jest taki, że na naszym rynku nie ma lekarzy, trzeba im płacić kolosalne pieniądze, żeby przyszli do pracy. W szpitalu w ciągu dwóch, trzech lat pojawiło się 10 wykwalifikowanych lekarzy z za wschodniej granicy. Udało się to szybko zrobić, a nasi lekarze często nie chcą pracować w szpitalach powiatowych, bo im się to zwyczajnie nie opłaca. Albo uważają, że 200 zł za godzinę to za mało. Przykro, że to mówię, ale tak jest! Utrzymanie tego jest trudne. Każdy z radnych przynajmniej dwa razy w roku jest informowany, jaka jest sytuacja szpitala, bo jest sprawozdanie dyrektora za pierwsze półrocze, a później za cały rok. I trzeba to poczytać! Były przedstawiane informacje, że jest minus, ale nikt tego wtedy nie podnosił, dopiero teraz, kiedy nałożona się na to ta nieszczęsna reforma. Uważam, że trzeba podchodzić do tego bardzo racjonalnie i rozsądnie. Bardzo dobrze, że ten audyt jest taki głęboki. Tego się nie rozwiąże w dwa-trzy miesiące. Możecie to krytykować jako opozycja na wszystkie strony, ja to rozumiem, takie jest wasze prawo...

Dosadnie starosta zwrócił się do Romana Kaczora i jego zarzutów dotyczących nierównego traktowania pracowników starostwa. - Zaskoczony jestem, że pan jako przedstawiciel PO, partii liberalnej, tak bardzo troszczy się o pracowników. Szkoda, że nie wszystkich, tylko wybranych. Zastanawiam się, dlaczego tylko wybranych... Proszę zwrócić uwagę, że minimalna stawka wynagrodzenia rośnie, trzeba to uwzględnić. My jako powiat nie mamy dochodów takich, które pozwalają w sposób bardzo łatwy podnieść wynagrodzenia wszystkim. Te sto osób, które tutaj pracuje, wie, na co się zdecydowało, ma wynagrodzenia rewalory-

zowane na tyle, na ile to jest możliwe.

Starosta zwrócił się do radnych z prostym rozwiązaniem problemu...

- Państwo dacie w przyszłym budżecie zgodę na to, żeby zamiast robić drogi do Psar, w Jelczu-Laskowicach czy Domanowie, albo zamiast zrobić klimatyzację w starostwie, to my te 4 czy 5 milionów damy na wynagrodzenia. Proszę bardzo, uchwalcie taki budżet, przecież doskonale wiecie, jakie jest źródło dochodu powiatu w państwie. Nie mamy takich pieniędzy, jakie mają gminy, że można sobie spokojnie sprzedając majątek prowadzić inną działalność i wypracowywać środki, które później mogą iść na podnoszenie pensji pracownikom.

Tuż przed głosowaniem nad absolutorium starosta powiedział, że w jego ocenie powiat w trudnej sytuacji, która była w 2022 roku, poradził sobie doskonale.

- Pewnie, że można było zrobić to super, to nam nie wyszło, albo można było zepsuć wszystko... Zrobiliśmy to, co było możliwe przy dofinansowaniu rządu i we współpracy z gminami. Powiat nie jest gminą i nie będzie gminą, chyba że następna ekipa rządowa zlikwiduje powiaty. Powiat robi swoje zadania, a dzięki temu, że współpracujemy z gminami, robimy to dla wszystkich mieszkańców.

Nieudzielenie absolutorium jest równoznaczne ze złożeniem wniosku o odwołanie zarządu powiatu. Rada powiatu rozpoznaje sprawę na sesji zwołanej nie wcześniej niż po upływie 14 dni od podjęcia uchwały w sprawie nieudzielenia zarządowi absolutorium i może odwołać zarząd większością trzech piątych ustawowego składu rady.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

PO RAZ 55 DO LUBIATOWA wyjechał obóz harcerski

OŁAWA

1 lipca wyjechali z Oławy uczestnicy kolejnego obozu w Lubiawie - jubileuszowego, bo właśnie mija 55 lat od pierwszego turnusu w tym magicznym miejscu nad morzem



(CK) Ostatnie chwile razem



No to w drogę!



I jedziemy



Komendant Marian Puszcza jak zwykle zarządzał akcją „wyjazd”



W tym roku poszło bardzo sprawnie, autobusy PKS już czekały na obozowiczów, a policjanci do ich sprawdzenia przyjechali o czasie

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- | | | | |
|-----------------------------------|------------------------------|-------------------------------------|-----------------------|
| ■ słowo w kolorze czarnym | - 0,95 zł brutto | ■ ramka do ogłoszenia | - 12 zł brutto |
| ■ słowo w kolorze czerwonym | - dopłata 6 zł brutto | ■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle | - 25 zł brutto |
| Cennik - życzenia i podziękowania | | ■ nekrolog prasowy | - 29 zł brutto |

- | | | |
|-----------------------------|---|-------------------------|
| ■ od osób fizycznych | - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo | - 0,95 zł brutto |
| ■ od instytucji społecznych | - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów | - 7 zł brutto |

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRZYJMIEMY NA PRAKTYKI ZAWODOWE W ZAWODZIE LAKIERNIK SAMOCHODOWY

- Bardzo dobre warunki pracy,
- Miła atmosfera,
- Zwrot kosztów dojazdu.

Kontakt Izabela Paczków 501-169-184

ŚWIETNA PRACA DLA NAUCZYCIELA WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO ORAZ PEDAGOGA SPECJALNEGO w Przedszkolu Niepublicznym Mikołajek w Miłoszycach.

- Czas pracy 6 h, zarobki **od 4000 zł netto**, możliwość szkoleń i ciekawej pracy w nurcie relacyjno-rozwojowym.
- Doświadczenie nie jest wymagane, ale otwarty umysł i chęć nauki jak najbardziej.
- Praca w jednej zmianie, posiłki i napoje gratis plus możliwość ciekawych wyjazdów integracyjnych.
- Zapraszamy do kontaktu - tel. 503 991 047, mail: biuro@przedszkolemikolajek.pl

PRACA

DAM PRACĘ

► Firma "Karaś" zatrudni mężczyzn na produkcję oraz warsztat mechaniczny. Tel. Kontaktowy 509828672, 713133021 do godz. 15.00

► Zatrudnię brurkarza Tel. 502 411 884

► Zatrudnię murarzy, malarzy, kafelkarzy, samodzielne osoby do ociepleń domów Tel. 661 563 060

► POSZUKUJEMY OSOBY DO PROWADZENIA SKLEPU INTERNETOWEGO / TEMATYKA ZDROWIE ŻYWIENIE / NA ODDZIALE W OŁAWIE. CV PROSZĘ PRZESYŁAĆ NA MAIL: agamed@onet.pl

► Poszukujemy sprytniej i interesującej się tematyką zielarską jak i zdrowym żywieniem osoby do Naszego Sklepu w pełnym wymiarze czasu pracy na oddziale w JELCZU-LASKOWICACH. CV proszę kierować na mail: agamed@onet.pl

► POSZUKUJEMY DO NASZEGO ZESPOŁU AGA-MED sprytniej osoby z miłością do NATURY :) która będzie pracować w godzinach od 15 do 19 od poniedziałku do piątku W naszym sklepie ZIELARSKO-MEDYCZNYM W OŁAWIE. Kontakt do przesyłania CV - agamed@onet.pl

► W ZWIĄZKU Z PLANOWANYM OTWARCIEM NOWEJ KLINIKI W OŁAWIE I JELCZU-LASKOWICACH POSZUKUJEMY ZDOLNYCH I CHCĄCYCH SIĘ ROZWIJAĆ FIZJOTERAPEUTÓW I FIZYKOTERAPEUTÓW, OSTEOPATÓW NA BDB WARUNKACH. MAIL DO PRZESYŁANIA CV - agamed@onet.pl

ZATRUDNIĘ TRAKTORZYSTĘ DO PRAC W GOSPODARSTWIE ROLNYM W NOWYM DWORZE.
TEL. 502 174 411

► Pracownik z j.niemieckim i znajomością pakietu MS Office do sporządzania zestawień, protokołów i archiwizacji dokumentacji technicznej. Praca od zaraz okolicie Stuttgartu. Kontakt: 668767826, info@atfservice.eu

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10 Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos) Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- ORZECH CZESKI 22 Mj/kg - **1350 zł/t**
- WĘGIEL KOSTKA 26 Mj/kg - **2000 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 29 Mj/kg - **1950 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 26 Mj/kg - **1700 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 23 Mj/kg - **1550 zł/t**
- EKOGROSZEK JARET 23Mj/kg - **1550 zł/t**
- EKOGROSZEK KAZACH 26 Mj/kg - **1700 zł/t**
- EKOGROSZEK POWER GOLD 28 MJ/KG- **1950 zł/t**
- EKO CZESKI 20 Mj/kg - **1350 zł/t**
- EKOGROSZKI WOKOWANIE - **150 zł/t**
- KOKS ZDZIESZOWICE 28 Mj/kg - **2700 zł/t**
- PELLET PRZEMYSŁOWY 6 lub 8 mm zalecany do pieca na ekogroszek workowany - **1400 zł/t**
- PELLET A2 do pieca z palnikiem na pellet workowany - **1500 zł/t**
- MIAŁ WĘGLOWY 23 Mj/kg - **1150 zł/t**

TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY!

BEZ KOLEJKI

GARAŻE BLASZANE

**BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE**

**WIATY STAL BLACH
KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850**



KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOME;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROŢB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA:
601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARI JERZY GIGOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, lp, po generalnym remoncie – 350tyś, BN 506540120

► Sprzedam mieszkanie 37 m. kw. umeblowane w Oławie. Cena 349tyś.zł Tel. 601 861 656

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA LOKALE BIUROWO
USŁUGOWE O POW.15,28 MKW,
21,85 KW I 20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

► POWIERZCHNIE BIUROWE DO WYNAJĘCIA W OŁAWIE / NOWY BIUROWIEC - WINDA/ MONITORING / DUŻY PARKING / DOJAZD /CENTRUM MIASTA /36 M2 II PIĘTRO, 23 M2 II PIĘTRO, 42M2 II PIĘTRO - SASIEDZTWO KANCELARII PRAWNYCH, BIUR KSIĘGOWYCH, BIURO PROJEKTOWE. KONTAKT agamed@onet.pl lub tel 660618206 po godz 19

► Wynajmę dom z dwoma oddzielnymi mieszkaniami w strefie ekonomicznej Oława/Godzikiwice. Dom w pełni wyposażony z miejscami parkingowymi. Położenie przy drodze nr 94, dogodny dojazd do autostrady A4 oraz Wrocławia. Tel. 698 201 974

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje-54m kw. Tel. 721 285 885

► Zamienię mieszkanie własnościowe 1-pokojowe w centrum na większe. Tel. 513 794 530

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► **GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl**

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, ŁODÓWKI I PRAŁKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Prałki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73 , 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► DORA-MAX Usługi sprzątnia. Tel. 791 755 040

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowy
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinną, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarki	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89

dyżurka lekarska	- ginekologiczno-polożnicza - 71-301-1351
dyżurka lekarska	- porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska	- ginekologiczno-polożnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska	- porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	- 71-301-13-00
	- 71-301-13-75
	- 71-301-13-76

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OIAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Patrol zmotoryzowany	-	601-146-905
Straż Gminna	-	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	-	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	-	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	-	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	-	71-313-28-29
Kapeliśko OCKF	-	71-313-21-89
Dom Dziecka	-	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-313-25-70
Inf. LOT	-	801-703-703

URZĘDY POCTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewicz	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocioszenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCTOWE

UP ul. Fohwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	71-318-22-89
- Jelcz-Laskowice	-	71-313-51-11
- Oława	-	71-313-51-11

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

HYDRAULICZNE

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

► Usługi Hydrauliczne, Pompy Ciepła Tel. 604 613 483

► Wymiana pieców gazowych, usługi hydrauliczne (wymiana starych instalacji), drobne naprawy. Tel. 693 095 569

BUDOWLANE

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, gładzie, remonty Tel. 796 519 590

► Zgrzewanie papy, naprawy dekar-skie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Wykonuję z sercem remonty mieszkań, gładzie, malowanie, kafelki, panele, regipsy. Tel. 504 946 745

► Malowanie, gładzenie, panele, kafle, przeróbki elektryczne i hydrauliczne Tel. 661 563 060

► Ocieplenie domów, pompa ciepła Tel. 661 563 060

► Usługi z zakresu wod-kan, odwodnienia, drenaże Tel. 693 247 390 Email: biuro.zenit@gmail.com

► Elektryk Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

UROCHYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

GLS
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

Oława
piątek, 7.07.2023

Moje miejsce na Ziemi

Odwiedź mobilną strefę na Rynku w Oławie.
Zapraszamy w godzinach 11.00 – 17.00.

tu Olawa.pl

P.H.U.
FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone
następująco: Reklama, Ogłoszenie
płatne, Strona dofinansowana przez...,
(TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst
reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



www.fospol.eu

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

Kto najlepiej strzelał do „koguta”?

STRZELECTWO

Święto miasta

Podczas Dni Koguta odbyły się zawody o „Puchar Króla Kogutiego”, przygotowane przez oławski zarząd LOK

Na strzelnicy zorganizowano eliminacje z karabinka pneumatycznego, które miały wyłonić najlepszych strzelców. Konkurencje odbywały się bez podziału na kategorie wiekowe. Start w zawodach był bezpłatny, a każdy kto chciał poprawić swój wynik, wnosząc symboliczną opłatę za kolejne strzały.

Finał rywalizacji przeprowadzono na strzelnicy miejskiej przy ul. Rybackiej. Trzeba było oddać jeden strzał do tarczy z kogutem. Zawodnik, który zanotował najlepsze trafienie - wygrał. Był to Jarosław Tulej. Otrzymał „puchar króla kogutiego”, ale zdecydował się go przekazać jednemu z najmłodszych strzelców.

Zawody sędziowali Marek Połchowski, Henryk Szyba i Jarosław Tulej. Relacje video z zawodów można obejrzeć w OTvK.

- Po sześciu turniejach i setkach godzin treningów, my również rozpoczynamy



wakacje - mówi Marek Połchowski z LOK Olawa. - Zachęcamy do aktywnego treningu i zapraszamy na wakacyjne treningi na strzelnicy pneumatycznej i kulowej. Rozpiska dat i godzin będzie dostępna na strzelnicy.

(KT)

Plener malarski z Ewą Maszczyk

JELCZ-LASKOWICE

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na wspólne malowanie w pięknych okolicznościach przyrody

Malarskie plenery stały się już tradycją w letniej scenarii jelsko-laskowskiej przyrody. MGCK tym razem zaprasza na zajęcia z Ewą Maszczyk. Koszt to 50 zł (w cenie materiały).

Ta inicjatywa co roku przyciąga ludzi, którzy w malarstwie odnajdują swoją pasję. Plener zaplanowano na 20 oraz 21 lipca. Zapisy w sekretariacie MGCK.

(KT)

LETNI PLENER MALARSKI

z Ewą Maszczyk

Terminy:
20 lipca, 21 lipca
godz. 16.00-20.00

Koszt - 50 zł za spotkanie
(zapewniamy materiały)
Zapisy z wpłatą
w sekretariacie Centrum Kultury
www.mgck-jl.pl



Konkurs !! LETNIA SCENA MUZYCZNA

9.07.2023r.

19:00 HAJA
20:30 MUDRIDE

Plenerowa scena
w parku miejskim przy PKP

Szczegóły na:
www.kultura.olawa.pl

GO KINO OLAWA

gokino

REPERTUAR 7-13.07.2023
GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:55

NAZNACZONY: CZERWONE DRZWI (PREMIERA! HORROR, NAPISY)	PT-CZW 15:15 19:45
MIEDZY NAMI ŻYWIŁAMI (PRZEDPREMIERA! ANIMACJA, DUBBING)	PT-CZW 15:10
MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM (REMIERA! ANIMACJA, DUBBING)	PT-ND 10:00 14:55 17:05
INDIANA JONES I ARTEFAKT PRZEZNACZENIA (PRZYGODOWY, NAPISY)	PT-CZW 16:30 20:00
INDIANA JONES I ARTEFAKT PRZEZNACZENIA (PRZYGODOWY, DUBBING)	PT-CZW 10:00 13:15 17:30 19:15
MISS KRAKEN. RUBY GILLMAN (PREMIERA! ANIMACJA, DUBBING)	PT-CZW 10:15 12:30 15:00 17:15
SPIDER-MAN: POPRZEC MULTIWERSUM (ANIMACJA, DUBBING)	PT-CZW 12:10
SUPER MARIO BROS. FILM (HIT! ANIMACJA, DUBBING)	PT-CZW 10:15 12:30

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OLAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

CZY ODWAŻYSZ SIĘ WEJŚĆ?

NAZNACZONY

CZERWONE DRZWI

W KINACH OD 7 LIPCA

Spektakl o średniowieczu



OŁAWA

Centrum Sztuki w Oławie zaprasza 16 lipca 2023 o godzinie 19.00 na oławski Rynek, gdzie będzie można zobaczyć autorski spektakl, przygotowany przez Teatr MASKA z Jeleniej Góry pt. „Rozprawa o Średniowieczu”

Wydarzenie jest skierowane do szerokiego grona odbiorców, miłośników sztuki w każdym wieku. Na spektakl składa się najbardziej wartościowa literatura świecka i kościelna wieku średniego w Polsce, przygotowana przez zawodowych twórców z wieloletnim doświadczeniem z Teatru MASKA oraz Wrocławskiego Teatru Pantomimy.

Spektakl „Rozprawa o średniowieczu” to zwarte i za-

bawne kompendium wiedzy o epoce średniowiecza. Słynne fragmenty literatury średniowiecznej są zawarte w spektaklu i tworzą osobne sceny spektaklu (m.in. „Bogurodzica”, „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią”, „Pieśń słoneczna Św. Franciszka”). Motorem spektaklu jest postać Błazna, który wprowadza widza w klimat epoki, prowokuje kolejne sceny oraz komentuje w dowcipny sposób.

Wstęp wolny. (KT)

OŁAWA

Kultura

15 lipca w godz. 12.00-17.00 na terenach zielonych Ośrodka Kultury realizowany będzie projekt w ramach grantu „Przestrzeń Kultury”. Kamila Halat, Kamil Tobiasz zapraszają na „Rusz się i maluj”

Projekt stawia na aktywność ruchową i ekspresję dzieci i młodzieży, a także na rozwój sposobu wyrażania siebie

Rusz się i maluj

za pomocą działań plastycznych na świeżym powietrzu. Hybrydowe warsztaty ruchowo-malarskie mają na celu odczarowanie negatywnego postrzegania graffiti jako dewastacji i wandalizmu.

Celem jest wyjście poza standardowe ramy i stereotypy. Forma malowania na ścianie za pomocą farb i sprayów jest nową płaszczyzną do działań dla młodych, tak samo jak ciekawe i angażujące zajęcia ruchowe wywołujące wiele radości i uśmiechu.

- Dzięki takim działaniom odrywamy dzieciaki od ekr-

nów komputerów, tabletów i telefonów, i wyciągamy je na świeże powietrze, angażując w nietuzinkowy sposób spędzania czasu wolnego - mówią inicjatorzy. - Dodatkowo po działaniach warsztatowych powstanie mural mieszczący się na budynku gospodarczym (WC) na terenie Ośrodka Kultury przy Momo Chillout Bar. Dla uczestników (od 5 do 21 lat) przewidziane są niespodzianki i upominki. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy u organizatora.

(KT)

100lat
KINO
oława

LIPIEC 2023	07.07-13.07	MISS KRAKEN, RUBY GILLMAN	INDIANA JONES I ARTEFAKT PRZEZNACZENIA
PIĄTEK 07.07	13:00 15:00	17:00 20:00	CLUBBING NAPIÓJ
SOBOTA 08.07	13:00 15:00	17:00 20:00	CLUBBING NAPIÓJ
NIEDZIELA 09.07	13:00 15:00	17:00 20:00	CLUBBING NAPIÓJ
PONIEDZIAŁEK 10.07	NIECZYNNIE	NIECZYNNIE	
WTOREK 11.07	13:00 15:00	17:00 20:00	CLUBBING NAPIÓJ
ŚRODA 12.07	13:00 15:00	17:00 20:00	CLUBBING NAPIÓJ
CZWARTEK 13.07	13:00 15:00	17:00 20:00	CLUBBING NAPIÓJ



bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70
ul. Młyńska 3, Oława

f /kultura.olawa/

@kultura.olawa

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

OŁAWA 2023

PRZESTRZEŃ KULTURY

GRANTY FINANSOWE

15/07/2023

Kamila Halat i Kamil Tobiasz

- Warsztaty artystyczne

"Rusz się i maluj"

Tereny Zielone Ośrodka Kultury



To był ważny sprawdzian przed Mistrzostwami Europy. Reprezentantki Polski mają powody do radości

SIATKÓWKA
Mecz towarzyski

30 czerwca w hali Centrum Sportu i Rekreacji reprezentantki Polski U17, prowadzone przez Krzysztofa Janczaka pokonały swoje rówieśniczki z Francji 3:2

Polki góraj
w starciu z Francją

Polki od kilku dni trenowały w CSiR, przygotowując się do Mistrzostw Europy U17. Podsumowaniem tych przygotowań był międzynarodowy mecz towarzyski, rozegrany w Jelczu-Laskowicach. To było dobre starcie, pełne

emocji i zwrotów akcji. Podopieczne Janczaka (trenera IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice) przegrywały 0:2, ale podniosły się i ostatecznie w tie-breaku przechylały szalę zwycięstwa na swoją stronę. (KT)

Karatecy walczyli o medale

KARATE
Sukcesy

W dwóch turniejach rywalizowali lokalni sportowcy. Jak im poszło?

17 czerwca w Lutyni odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w karate WKF. W zawodach uczestniczył mieszkaniec Marcinkowic - Mikołaj Dąbrowski, który po kilku wygranych walkach, w późniejszym etapie mistrzostw uległ pozostałym przeciwnikom.

Kolejna impreza to Turniej Karate Budokan Cup, w którym uczestniczyli mieszkańcy miasta i gminy Jelcz-Laskowice z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2. Karol Patriak zdobył drugie i trzecie miejsce na podium, w swojej kategorii na tych samych miejscach rywalizację ukończył Artem Melnyk, a Mikołaj Dąbrowski zajął trzecią lokatę.

Wszyscy wymienieni trenują w klubie Budokan pod okiem Przemysława Biegańskiego. (KT)



Artem z trenerem



Karol z trenerem



Mikołaj z tatą

MACIEJ BURZAWA
z kolejnym powołaniem!PIŁKA RĘCZNA
Sukces

Zawodnik Acana Moto-Jelcz Oława Maciej Burzawa kolejny raz został powołany przez trenera kadry Mariusza Jurasika do młodzieżowej reprezentacji Polski

Maciej, wraz z kolegami z reprezentacji bierze udział w Otwartych Mistrzostwach Europy U17, które są organizowane w Göteborgu między 2 a 8 lipca. Impreza jest rozgrywana w ramach Partille Cup - największego młodzieżowego turnieju piłki ręcznej na świecie. Polska gra w grupie z Islandią, Łotwą, Estonią i gospodarzami turnieju - Szwecją. Trzymamy kciuki za Maćka i całą drużynę!



(KT)

Maciej Burzawa po raz kolejny jest doceniany na arenie krajowej

Najlepsi drużynowo i indywidualnie



Młodzi sztangiści z trenerem Adamem Krasą

CIĘŻARY
Sukces

W czeskim Havirovie 1 lipca odbył się międzynarodowy turniej w podnoszeniu ciężarów „Velka Cena Havirova”. W rywalizacji uczestniczyli sztangiści LKS Polwicy Wierzbno

Wystartowało dziesięć drużyn z Czech, Polski i Słowacji. Najlepsza okazała się ekipa Polwicy Wierzbno, reprezentowana przez Maję Krasę, Wiktora Kasielskiego i Wojciecha Motałę. Wymieniona trójka zdobyła w sumie 965 pkt. Na drugim miejscu zawody ukończyli gospodarze z klubu Banik Havirov, którzy zebrali 705 punktów. Brąz zdobył klub z Wrocławia (700 punktów).

Indywidualnie sportowcy z LKS-u zdominowali kategorię do lat 12, zajmując całe podium.

Zwyciężyła Maja Kraska (33 kg w rwanie i 42 w podrzucie), drugie miejsce zajął Wiktor Kasielski (25 kg w rwanie i 35 w podrzucie), a trzeci był Wojciech Motała (32 kg w rwanie i 41 w podrzucie).

Zawodnicy z gminy Domańów poprawili kilka rekordów życiowych i niezwykle pozytywnym akcentem zakończyli pierwszą część sezonu. Obecnie starsza grupa rywalizuje w mołdawskim Kiszyniowie na Mistrzostwach Europy. (KT)



Andrzej Biela był najjaśniejszym punktem oławskiego zespołu. Wygrał zarówno mecz singlowy, jak i deblowy

TENNIS

DMP

W pierwszym meczu grupy H drużynowych mistrzostw Polski ekipa Podium Team Oława przegrała z zespołem Tennis Club Żary 12:24

Na portalu polskaligatenisa.pl czytamy: - Drużyna z województwa lubuskiego wskoczyła do DMP w trybie „last minute”. Na początek Tennis Club czekał dość długi wyjazd do Oławy. Mało bra-

kowało, a spotkanie z uwagi na opady deszczu w ogóle nie doszło do skutku. Oławianie początkowo doskonale wykorzystywali atut mokrej nawierzchni i po pierwszej serii gier prowadzili 7:5. Później szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na korzyść gości. Być może reprezentantom Żar pomogła nieco kontuzja kapitana miejscowych Dariusza Rudnickiego, ale zwycięzców nikt nie sądzi. Brawa dla obu ekip, a że w tej grupie jest jeszcze WULT

Team Wrocław, to walka o awans która rozstrzygnie się w przyszłym tygodniu - zapowiada się ekscytująco.

Kluby z Oławy i Żar mierzyły się 2 lipca na kortach Podium Oława. Miejscowych reprezentowali: Andrzej Biela, Krzysztof Najdek, Dominika Humen, Dariusz Rudnicki, Karina Wojewoda i Mateusz Grzegorek. Goście wystąpili w składzie: Paweł Kalicki, Hubert Czekalski, Jolanta Czekalska, Wojciech Aksamitowski,



Dariusz Rudnicki (z prawej) przedwcześnie opuścił kort z powodu kontuzji pleców

9 lipca Podium Team Oława zmierzy się z klubem WULT Team Wrocław.

Pech kapitana i porażka u siebie

Aleksander Makowicz i Alex Myshkevich.

Wyniki poszczególnych meczów:

* A. Biela - Paweł Kalicki 2:0 (6:4, 6:4)
* K. Najdek - H. Czekalski 0:2 (1:6, 2:6)
* D. Humen - J. Czekalska 2:1 (4:6, 7:5, 10:8)
* D. Rudnicki - W. Aksami-

towski 0:2 (3:6, 0:6)

* K. Wojewoda - A. Makowicz 0:2 (0:6, 0:6)

* M. Grzegorek - A. Myshkevich 1:2 (6:4, 4:6, 8:10)

* A. Biela/K. Najdek - P. Kalicki/H. Czekalski 2:0 (6:3, 7:5)

* D. Humen/D. Rudnicki - J. Czekalska/W. Aksamitowski 0:2 (0:6, 0:6)

* K. Wojewoda/M. Grzegorek - A. Makowicz/A. Myshkevich 0:2 (5:7, 0:6)

Polska Liga Tenisa tłumaczy:

- Uczestnicy zawodów punktuja zarówno na konto swojej Drużyny jak i do rankingów indywidualnych według następującej punktacji: zwycięstwo 2:0 - 4 punkty, zwycięstwo 2:1 - 3 punkty, przegrana 1:2 - 1 punkt.

(KT)

fot. Kamil Tysa



DAJ SOBIE SZANSĘ! DAJ SOBIE SZANSĘ! DAJ SOBIE SZANSĘ!

DOŁĄCZ DO AKADEMII Z WIZJĄ NA PRZYSZŁOŚĆ

NABÓR UZUPEŁNIAJĄCY

× × × ×

TRAMPKARZ IV LIGA

2009 I MŁODSI

TRENER MYKOŁA MOROZOV

514 002 478



INFO@AKADEMIAORZEL.PL

„Za rogiem” tym razem skutecznie



Uczestnicy turnieju wraz z organizatorami

SIATKÓWKA

Amatorsko

Przed tygodniem przeszkodziła pogoda, ale przy drugiej próbie się udało. 1 lipca rozegrano turniej na „boisku za rogiem” w Jelczu-Laskowicach

- W siatkówkę można grać na hali sportowej, na boiskach do „plażówki” oraz ... na boisku za rogiem - podkreślają organizatorzy z IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice. - Przeprowadziliśmy na nim turniej minisiatkówki, w którym udział wzięły cztery drużyny. Zawody rozegraliśmy w formule siatkarskich trójek, a zaciętej walki i emocji nie brakowało. Dziękujemy młodzieży za wzięcie udziału w turnieju i gratulujemy osiągniętych rezultatów. Rozgrywki były wspólną inicjaty-

wą, organizowaną z wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Krzysztofem Woźniakiem, inicjatorem budowy boiska w ramach budżetu obywatelskiego. Cieszymy się, że pomysł znalazł poparcie mieszkańców naszego miasta w głosowaniu, a później doczekał się realizacji i może służyć dziś młodzieży. Dziękujemy za poparcie pomysłu przeprowadzenia turnieju i ufundowanie pamiątkowych pucharów wiceburmistrzowi Markowi Szponarowi.

(KT)

BARAN

(21.03-20.04)



W najbliższych dniach będzie spokojnie i bez stresu. Pozwól sobie na odrobinę spontaniczności, to dobrze zrobi tobie i twoim bliskim. Przyda się trochę wytchnienia. To dobra okazja, żeby zebrać myśli i zastanowić się nad tym, co się działo ostatnio w twoim życiu. Jednak nie zamartwiaj się tym, co było, musisz wyciągnąć wnioski i iść dalej.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Postaw na dobrą organizację czasu. W tym tygodniu będzie mnóstwo spraw do załatwienia. Jeśli nie będziesz wszystkiego kontrolować, możesz się pogubić i kogoś zawieść. Nie wdawaj się w spory w gronie rodzinnym, bo niewielka sprzeczka może urosnąć do wielkiej awantury. W weekend zadbaj o siebie.

LEW

(23.07-22.08)



Musisz uzbroić się w cierpliwość. Twoja druga połowa będzie przeżywała ciężkie chwile, ale nie będzie chciała ciebie w to angażować. Musisz dokonać wyboru, czy uszanować to i zostawić ukochaną osobę samą ze swoimi problemami, czy pomóc jej wbrew wszystkiemu. Zdrowie może trochę szwankować pod koniec tygodnia.

WAGA

(23.09-23.10)



Twoja intuicja, której zawsze tak ufałeś, tym razem cię zawiedzie. Źle ocenisz sytuację i przez to coś stracisz. Nie trać humoru, nie będzie to dotkliwa strata. Bądź przygotowany na trudny problem w miejscu pracy, niekoniecznie związaną ze sprawami zawodowymi. Ktoś nadużyje zaufania całego zespołu, a tobie przypadnie rola rozjemcy.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Bądź wyrozumiały dla kogoś z twojego otoczenia. Każdemu może się zdarzyć gorszy dzień. Twoja pomocna dłoń zostanie doceniona i w przyszłości wynagrodzona. Nadszedł czas na szczerą rozmowę z partnerem, to może być trudne, ale konieczne, żebyście mogli dalej być razem.

WODNIK

(21.01-20.02)



W tym tygodniu czeka cię konfrontacja, której od dawna się obawiałeś. Nie uciekaj dłużej przed problemami, pora stawić im czoła. Sprawy zawodowe przyjmą korzystny obrót, poczujesz dużo zapału do swoich obowiązków, które będą sprawiać przyjemność. W wolnym czasie zadbaj o kondycję, to poprawi samopoczucie i pomoże uniknąć wielu dolegliwości.

BYK

(21.04-21.05)



Twoje stosunki z rodziną znacznie się poprawią. Będziecie spędzali razem dużo czasu, czując się ze sobą dobrze. Nie popsuj tego swoimi humorami. Wahania nastroju mogą cię dopaść pod koniec tygodnia, nie wyladowuj emocji na otoczeniu. Postaraj się wyciszyć, w tym pomogą długie spacerki.

RAK

(22.06-22.07)



Opanuje cię melancholia, bo poczujesz, że czegoś w życiu brakuje. Będziesz szukać nowych wyzwań i wrażeń. Miej na uwadze, że twoi bliscy mogą czuć się odrzuceni. Postaraj zaangażować ich w swoje plany, możesz liczyć na ich zrozumienie i wsparcie. Działania, które teraz podejmiesz, spowodują długofalowe skutki, więc nie rób niczego pochopnie.

PANNA

(23.08-22.09)



Będzie sporo emocji w sprawach sercowych. Poznasz kogoś, kto na długo zaprzątnie twoje myśli. Nie obawiaj się zrobić pierwszy krok, bo jeśli się zawahasz, to stracisz szansę na szczęście. W życiu zawodowym znacznie cię dopadnie monotonia, praca zejdzie na dalszy plan. Będziesz zajęty głównie sprawami osobistymi.

SKORPION

(24.10-22.11)



Nadchodzące dni będą próbą dla twojego związku. Nieporozumienia i złe emocje będą się szybko mnożyły. Tylko od was zależy, czy wyjdziecie z tego cało. Zdać się na własną intuicję i nie słuchać porad innych osób. W weekend znajdź czas na relaks i zdystansuj się od wydarzeń z poprzednich dni. Zdrowie dopisze, a o finanse również nie musisz się martwić.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Pewna sytuacja sprawi, że nabierzesz pokory. Dotychczas wszystko uchodziło ci na sucho, ale to wydarzenie pokaże, że nie jesteś tak nieomylny i wspierały jak ci się zawsze wydawało. Pomyśl czasem o uczuciach innych ludzi i konsekwencjach swoich czynów. Szczęście uśmiechnie się do ciebie w sobotę, może to być wygrana, albo dobra wiadomość.

RYBY

(21.02-20.03)



W najbliższych dniach staniesz przed dużym wyzwaniem w życiu zawodowym. Nie obawiaj się, podejmij się tego zadania. Zdobędziesz nowe doświadczenie i pewność siebie, co zaowocuje w niedalekiej przyszłości. Nie zamartwiaj się o swoich bliskich, doskonale sobie poradzą ze swoimi problemami.

Nie tylko nowy SKATEPARK tu powstaje. Co będzie jeszcze?

GMINA OŁAWA

- Po wielu miesiącach oczekiwania skatepark w Bystrzycy jest już prawie gotowy - poinformował niedawno w mediach społecznościowych sołtys Bystrzycy Michał Rado. - Cieszy to, że już sprawia radość naszym mieszkańcom. Dodam jeszcze tylko, że tuż obok powstaje boisko do siatkówki plażowej

Plany są takie, aby skatepark był gotowy podczas Dni Bystrzycy, które w tym roku odbędą się w dniach 14-15 lipca. 28 czerwca jakieś prace przy skateparku jeszcze trwały. Czy w połowie lipca będzie uroczyste otwarcie? Czy bę-



Skatepark w Bystrzycy już jest prawie gotowy

dzie można oficjalnie - bo już po wszystkich wymaganych odbiorach - korzystać z nowego obiektu? Czy zdążą?

- Czekamy na odbiory - mówi Michał Rado. - Chciałbym, aby wszystko udało się skończyć do Dni Bystrzycy, ale nie wiem, czy ostatecznie to będzie możliwe. Wykonawcę nadzoruje gmina.

- 28 czerwca prace zostały ukończone - informuje wójt gminy Oława Artur Piotrowski. - 29 czerwca dokumenty

konieczne do odbiorów zostały wysłane, więc jest duża szansa na to, że podczas Dni Bystrzycy obiekt będzie oficjalnie otwarty. Proszę też nie zapominać, że podobny skatepark powstaje w Lizawicach i też jest już ukończony, czeka na odbiory.

W Bystrzycy obok boiska mamy już więcej nowych obiektów, bo parking, wiatę, dużą scenę, oczko wodne, plażę nad Smortawą. Jak już zapowiedział Rado, bystrzyckie

miejsca rekreacyjne wzbogacą się także o boisko do siatkówki plażowej. To jednak wciąż nie koniec. Sołtys planuje boisko do koszykówki i korty tenisowe - to jednak zależy od możliwości finansowych.

- Na boisko do koszykówki już mamy pozyskaną kostkę, więc powstanie akurat tego jest bardzo realne - mówi Michał Rado. - Korty tenisowe to na razie dalsze plany...

(CK)

Historia

Zapomniane kąpielisko

Zbliża się lato, czas kąpeli. To dobry moment, by przypomnieć zapomniane kąpielisko. Pamiętają je zapewne mieszkańcy tzw. „Piątej Dzielnicy”, Zwierzynca Dużego i Ścinawy, którzy mają obecnie 80 lat lub więcej. To dzikie kąpielisko cieszyło się powodzeniem w pierwszej połowie lat 50. XX wieku

Położone było po południowej stronie ul. Portowej, ok. 350 m od ul. Zwierzynieckiej. Akwen był mały, orientacyjne wymiary to 50 x 50 m. Domniemywam, że powstało w wyniku pozyskiwania piasku przez pobliską fabrykę cegieł wapienno-piaskowych, która wydobywała go na niewielkiej powierzchni, ale kopiąc bardzo głęboko. Z czasem wyrobisko wypełniło się wodami gruntowymi. Istotne było to, że lustro wody ustabilizowało się na poziomie ok. dwóch metrów poniżej poziomu przyległych terenów. Brzegi były niemal prostopadłe, dojszcie do wody było tylko w pld.-zach. rogu wyrobiska i tu była niewielka plaża. W tym też miejscu zakładowa straż pożarna wybudowała pomost o powierzchni ok 15 m kw.

Woda była znacznie czystsza niż w Odrze czy Oławce. Pewnym kłopotem było to, że w północnej części akwenu było mnóstwo wodorostów. Wyrobisko było głębokie, próby „dosięgnięcia gruntu” nie udawały się. Sądzę, że jego głębokość mogła wynosić



Dziś to miejsce wygląda tak

nawet 10 m. Świadomość tej głębokości, mimo że już dobrze pływałem, powodowała moje asekuracyjne zachowanie - pływałem w pobliżu południowego i zachodniego brzegu nie dalej niż 5-7 m od nich. Nigdy też nie widziałem, by ktoś z kąpiących się wypływał na środek tego wodnego oczka.

W owych latach cieszyło się ono wśród młodzieży dużą popularnością, na pewno z uwagi na ciepłą wodę, ale tylko do głębokości 1,5 m - gdy zanurkował się głębiej, woda robiła się wyraźnie chłodniejsza.

Częstym gościem na wspomnianym kąpielisku był Zbigniew Jarka. I to z dwóch powodów. Po pierwsze mieszkał najbliżej, po drugie bardzo lubił popisywać się skokami z pomostu na „główkę” i choć tego typu skoki są niebezpieczne, to z uwagi na wspomnianą wcześniej dużą głębokość ani

jemu, ani nikomu innemu nie się nie stało.

Jak wspominałem, kąpielisko było bardzo blisko fabryki cegieł, a jej teren nie był porządnie ogrodzony. Zdarzało się, że chodziliśmy oglądać końcowy etap produkcji cegieł. W hali, która latem była otwarta, znajdowało się kilka urządzeń w kształcie koła o średnicy ok. 1,5 m. W każdym z nich przy ich obrzeżach znajdowało się kilka otworów wielkości cegły. Koło obracając się co 2-3 sekundy wysuwało przez owe otwory gotową cegłę, a kolejny element urządzenia zgarniał je na coś w rodzaju palety.

Wróćmy do kąpieliska. Niestety, nie było ono, choć tak małe, bezpieczne. Zdarzały się momenty grożące utonięciem, jeden z nich zakończył się tragicznie, bo utonął mieszkaniec Ścinawy. Po tym dramacie kąpielisko doś szybko opustoszało.

Teraz po dziesięcioleciach u progu lata zastanawiałem się, co się z nim dzieje. O pomoc poprosiłem mieszkańca Zwierzynca pana Zbigniewa Siejkę, by zechciał to sprawdzić. Nie było to proste. Teren jest ogrodzony blaszanym płotem, a tuż za nim są wzniesione duże hale zakładu Jack-Pol. By obejrzeć akwen, trzeba przejść przez portiernię, a wcześniej uzyskać zgodę dyrektora. Pan Zbigniew pokonał trudnienia i obejrział wspomniane kąpielisko. O dziwo, jest ono podobne do tego, co można było widzieć przed wieloma laty. Na jego stromych brzegach porasta roślinność, teren wokół jest uporządkowany, a nawet zadbane, dojszcie do pomostu jest wykaszane, wokół są rozstawione karmniki dla ptaków, widać że aktualny właściciel dba o ten teren. Niestety nie ma plaży.

Jeszcze niedawno ciekawostką tego miejsca był czołg T-55 „Rdzawy”, zakupiony przez zakład na licytacji WOSP. Na pancerniu są odciśnięte dłoni załogi czołgu z serialu „Cztery pancerni i pies”. Niestety, obecnie jest on przetransportowany w inne miejsce i z ulicy nie jest widoczny jak dotąd.

Cofnijmy się znów w czasie o te kilkadziesiąt lat. Gdy zakończyła działalność fabryka cegieł, opuszczone przez nią wyrobiska na Zwierzynca zamieniły się w słynne i licznie odwiedzane przez oławian „Piaski”. To miejsce kontynuowało w pewnym sensie tradycję zapomnianego kąpieliska.

Sulejówek maj 2023
ZYGMUNT PISKOZUB